

T
Y
L
K
O

W najbliższych dniach ukaże się długo oczekiwana książka gen. W. Jaruzelskiego pt. „Stan wojenny. Dlaczego...”. Pierwsze, promocyjne spotkanie z okazji wydania tej książki odbędzie się dziś – w środę (20 maja) w restauracji hotelu „Victoria”, na którym pojawią się m.in. byli partyjni działacze: Kiszczak, Rakowski, Kania i Gierek.

Dzięki uprzejmości red. Barbary Grad (zajmującej się promocją książki) czytelnicy „Echa Dnia” już dzisiaj mogą zapoznać się z nigdzie dotąd nie publikowanymi fragmentami książki gen. W. Jaruzelskiego. Druk tych fragmentów rozpoczynamy na str. 3.

KRZYSZTOF TADEJ

W
E
C
H
U

Wojciech Jaruzelski: „STAN WOJENNY, DLACZEGO?” — STR. 3

Czy rząd upada?

Prezes Porozumienia Centrum Jarosław Kaczyński stwierdził, iż „rząd premiera Jana Olszewskiego wobec zaistniałej sytuacji politycznej w naszym kraju, jest już nierealny”.

Poproszony o ocenę sytuacji w Sejmie, Kaczyński powiedział, że „nie można kierować państwem w sposób demokratyczny, gdy jest kilkanaście klubów politycznych w parlamencie, które w dodatku rozbite są na kilkadziesiąt frakcji i mniejszych grup. Taki stan rzeczy sprzyja katastrofie”.

Podczas konferencji prasowej w Poznaniu szef Unii Demokratycznej Tadeusz Mazowiecki wyraził opinię, iż rząd Jana Olszewskiego „znajduje się w sytuacji schyłkowej, krytycznej. Oczywiście – dodał – może on trwać jako rząd mniejszościowy”.

„Myślę – stwierdził – T. Mazowiecki – że jest problem wytworzenia się nowej większości parlamentarnej, takiej, która byłaby zdolna do pozytywnej współpracy z prezydentem. Unia Demokratyczna jest na to otwarta”.

(P)

Sukces policji czy UOP?

Po sześciu dniach przeszukiwania lasu w okolicach osiedla Prędocinek, radomska policja zakończyła poszukiwania bandy Wojciecha Szwyda. Broń nie została odnaleziona. Mogła zostać porzucona gdzieś na trasie ucieczki przestępców z Żyrardowa lub... znajduje się w rękach czwartego, nie złapanego przez policję bandytego.

DOK. NA STR. 2

Echo-sonda Narkotyki na cenzurowanym

Od kilkunastu lat w naszym kraju problem narkomanii stał się problemem głośnym. Teraz dyskusja nad tym tematem rozgorzała na dobre. Czy potrzebne jest nam nowe, bardziej surowe prawo ścigające i karzące cpunów oraz handlarzy narkotyków? Co sądzą o tym czytelnicy „Echa”:

* Michał, student: – Prawo jest potrzebne na pewno. Przecież narkotyki to na dobrą sprawę czysta śmierć! Do tego dochodzi – szczególnie teraz – problem przenoszenia wirusa AIDS. Takie prawo powinno powstać i powinno być bardzo spójne. Moim zdaniem,

Echo Dnia

Opłaty za światło

KTO TAM? ELEKTROWNIA!

Jeszcze przed paru laty do każdego mieszkania przychodził co pewien czas inkasent, odczytując stan zużycia energii elektrycznej i pobierał stosowną opłatę.

Odkąd do energetyki dotarła komputeryzacja, wprowadzono książeczki opłat. To komputer na podstawie zużycia energii z poprzedniego roku prognozo-

KIELCE-RADOM
Środa,
20 maja 1992 r.
Nr 98 (4866) CENA 1000 zł

Inż. W. Szajewski ma być zdjęty?

Kto zostanie dyrektorem „Łucznika”?

12 maja br. minął termin odpowiedzi ministra przemysłu i handlu w sprawie wniosku Rady Pracowniczej o odwołanie

inż. Waldemara Szajewskiego ze stanowiska dyr. naczelnego Zakładów Metalowych „Łucznik”. Jak wygląda sytuacja w „Łuczniku”? – spyaliśmy przewodniczącego Rady Pracowniczej, mgr. Grzegorza Świdzikowskiego.

– 14 maja br. członkowie Rady Pracowniczej przeprowadzili rozmowy w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. O godz. 12.30 zostaliśmy przyjęci przez wiceministra Stanisława Padykule. W rozmowie zostały poruszone wszystkie najważniejsze sprawy, nurtujące naszą załogę. Podkreślono też fakt upływu terminu w sprawie ustosunkowania się kierownictwa resortu

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

nałożyć przede wszystkim udzielić pomocy handlarzy. Bo, jak już wcześniej powiedziałem – w moim odczuciu – jest to najgorszy gatunek ludzi.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Prosimy o pomoc!

Słucham, tu wojewoda...

Ton pytań i odpowiedzi – spokojny. W wielu pytaniach łatwo wyczuwalne rozgoryczenie. Ale też zauważa się zaufanie do wojewody. Zaufanie i nadzieję.

Nie pierwsza to była wczoraj audycja Polskiego Radia w Kielcach zatytułowana „Sprawa na dziś”, w której wojewoda dr Józef Płoskonka odpowiadał na pytania słuchaczy. W ciągu godziny odpowiedział wojewoda na kilkanaście pytań.

Niektóre nagrano wcześniej – przed południem. Niemal wszystkie zakwalifikować można było jako pytania i propozycje będące reakcją na zło, które pleni się wokół nas.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dzieci uśmiechają się

W Kielcach jest wielu ludzi pragnących nieść pomoc dzieciom potrzebującym opieki. W zamian nie oczekując nic. Może tylko uśmiechu dziecka? Inicjatorzy fundacji „Start”: ZW TPD, Kuratorium Oświaty, MCK i patronujące „Echo Dnia” w lutym br. ogłosili konkurs plastyczny na projekt statuetki i dyplomu. Zainteresowanie było ogromne. Napłynęło 83 statuetki i 295 dyplomów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

wał jej zużycie w następnym i wystawiał rachunek. Operacja ta nie obyła się bez kłopotów. Jedni płacili mniej, choć zużywali więcej, inni z kolei zużywali mniej energii, ale płacili więcej, potem dochodzili swojego, itd. Kiedy wydawało się, że system dotarł się, przyszła 100-procentowa podwyżka cen energii elektrycznej wprowadzona od stycznia br., a także zapowiedź kwartalnych podwyżek na przestrzeni całego roku.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Wczoraj w Spółdzielczym Domu Kultury „Witeź” w Kielcach odbył się pokaz fryzjerski niemieckich mistrzów grzebienia, zorganizowany przez firmę „JBS” z Gdańska. Pokaz zgromadził liczną widownię – głównie profesjonalnych fryzjerów i uczniów szkół fryzjerskich. Przez ponad trzy godziny głowy modelek ochotniczek poddawane były praktykom niemieckich fryzjerów. Pokazano nowoczesne metody wykonywania płukanki, farbowania, czesania i układania włosów oraz zaprezen-

Dał radę Jumbo!

Padł kolejny rekord w kategorii ciągnięcia ciężarów. We wtorek Brytyjczyk Dave Gau-

der, znany pod pseudonimem „Gladiator”, przeciągnął osiem centymetrów po pasie startowym londyńskiego lotniska Heathrow największy liniowy samolot świata.

Oferty pracy za granicą

Kelnerzy, pokojówki – poszukiwani

Z Kielc w tym roku wyjechało do prac sezonowych w Niemczech ponad 600 osób. Prace te załatwiane były indywidualnie

przez zainteresowanych w niemieckim urzędzie pośrednictwa. „Arbeitsamt” – umowa o pracę albo zapewnienie przyjęcia do pracy (tak brzmi pełna nazwa dokumentu) była przesyłana przez niemieckiego pośrednika do Wojewódzkiego Biura Pracy w Warszawie, a dalej do lokalnego biura w województwie, gdzie zameldowany jest zainteresowany kandydat na pracownika.

W tej chwili Wojewódzkie Biuro Pracy w Kielcach posiada 100 ankiet dla chętnych, którzy chcieliby podjąć pracę w Niemczech. Mogą wyjechać: kucharze, kelnerzy, recepcjoniści, sprzątaczkę, pokojówki. W pierwszej kolejności przyjmowane będą osoby bezrobotne. Należy oświadczyć o zamiarze wyjazdu z dokumentami potwierdzającymi kwalifikacje, praktykę zawodową oraz znajomość języka niemieckiego, choćby nawet

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Trzeba się paść byle gdzie...

Fot. A. Piekarski



Zaorski odwołany – prezydent nie wiedział!

Andrzej Drzycimski – rzecznik prasowy prezydenta – powiedział wczoraj wieczorem reporterce Programu 3 Polskiego Radia Monice Olejnik, że „prezydent nic nie wiedział o tym, iż premier ma zamiar zwolnić z funkcji prezesa Radiokomitetu Janusza Zaorskiego – pomimo tego, że podczas wtorkowej rannej rozmowy prezydenta z premierem oma-

wiane były sprawy radia i telewizji”.

A. Drzycimski stwierdził, że „istnieje coś takiego, jak konieczność wzajemnego zaufania i informowania o kluczowych decyzjach”.

„Dzisiejsze posunięcie premiera świadczy o wypaleniu się formuły funkcjonowania tego rządu” – powiedział reporterce „Trójki”.

(P)

interwencyjny
45898
W GODZ. 11 DO 15.
Wysypisko w mieście
Przy ul. Krakowskiej, róg Zagonowej, w Kielcach firma budująca drogi zrobiła sobie wysypisko gazu, beczek blaszanych
DOK. NA STR. 2

Duży (lecz czarny, nie różowy) tytuł wczorajszego dziennika ogłosił: Wspólne przedsięwzięcie „Renault” ze „Starem”. Zastanawiam się, po raz który pracownicy Starachowickich Zakładów „Star” i mieszkańcy tego umierającego miasta są karmieni złudzeniami. Po gromkich zapewnieniach i kilkakrotnych wizytach uzdrawiaczy tej klasy, jak J.K. Bielecki czy Michał Boni, wszyscy stracili rachubę kolej-

Co dalej ze Starem? Wrócenie z fusów

nych – rzekomo jedynie skutecznych – sposobów na sanację zakładu, który do niedawna jeszcze był przodującym, eksportującym światowej klasy ciężarówkami, a dziś pogrąża się w długach i bezradności.

Dyrekcja zakładów robi co może, ale może niewiele, gdyż decyduje i tak zapadają ponad jej głowami, a dobrze poinformowani twierdzą, że wyrok na „Star” w Warszawie już zapadł. Czekają tylko na uprawomocnienie...

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

* **Studentka z WSP:** – Tak, należy coś takiego koniecznie wprowadzić w życie. Moja koleżanka kiedyś wpadła w ogromne problemy przez własne takie ludzkie, jak handlarze narkotyków.

Narkotyki na cenzurowanym

Ludzi, którzy bez skrupułów wiskają innym swój towar. To, że ci inni czasami tego towaru potrzebują – to już jest chyba chorobą cywilizacyjną, a na to lekarstwa i barier jeszcze nikt nie wynalazł. Działania, które podjęte zostaną po wprowadzeniu nowego prawa w życie, nie mogą być działaniami chaotycznymi. Mam na myśli inicjatywę wycinania maku w całej Polsce. To, o czym kiedyś było głośno i jakkolwiek by na to spojrzeć – śmiesznie. Potrzebne jest nam takie nowe prawo.

* **Młody człowiek,** deklutujący się piwem: – Sylszalem dosyć dużo o tej sprawie. Nie

mam jednak wyraźne wyrobione zdanie. Z mojego punktu widzenia – na samym początku – powinno się rozgraniczyć narkotyki na tzw. ciężkie i lekkie. Ja sam – czasami na ognisku, „bibie” (oczywiście z kolegami) palę troszkę trawki. Ale jest to takie paleństwo „dla sportu” i nie widzę w tym nic szkodliwego. Uważam jednak, że w handlarzy należy „kopnąć”. „Kopnąć” tak, aby się nie podnieśli...

* **Starsza pani:** – Dawniej takiego problemu nie było. To wszystko ta dzisiejsza młodzież. Całe szczęście, że nie wszyscy są tacy. Prawdziwy katolik nigdy nie wzięby do ust jakichś narkotyków. Dlatego też uważam, że powinno się wprowadzić nowe prawo, na mocy którego ci wszyscy narkomani wsadzeni zostaną do więzienia. A tam będą mogli robić z sobą co chcą. (pab)

Słucham, tu wojewoda...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Na przykład: na ulicy Piekoszowskiej wycięto stare drzewo. Czy postępowanie takie jest rozsądne? – pytała słuchaczka. Bezrobotnym obiecano kredyty na działalność gospodarczą. Obiecano, a nawet części z nich przyznano. Rzecz jasna na papierku. Teraz czekają. Jak długo będą jeszcze oczekiwać? – pytała inna słuchaczka szeroko informując wojewodę o swojej niezwykle trudnej sytuacji materialnej. Dobrze chociaż, że w tym przypadku mógł wojewoda przekazać dobre informacje. Część kredytów uruchomiona będzie na przełomie maja – czerwca. Pieniądze otrzyma kilkadziesiąt osób. To ważne, bo takich oczekujących jest wielu. Jeden ze słuchaczy przypomniał, że na całym świecie czerpie się ogromne korzyści z turystyki. U nas nie są wykorzystane takie obiekty jak Kądzierz, skocznia na Stadionie, tor wyścigowy w Miedzianej Górze.

Były też pytania bardziej osobiste. Te właśnie zaliczyć należy do najtrudniejszych, bo pytającym dzieje się krzywda. Starszy człowiek pyta, kiedy będą odszkodowania dla repatriantów. Tu, na miejscu, w Kielcach, nic nie może załatwić. Nie wie co robić. Czuje się pokrzywdzony. Nauczycielka skarży się, że nie może otrzymać dodatkowej izby mieszkalnej, chociaż jej się prawnie należy. Na kupno odpowiedniego mieszkania własnościowego jej nie stać – co zapewne nikogo nie dziwi.

Nikt chyba w tym momencie nie zazdrościł wojewodzie. Rozwiązanie tych problemów jest niezwykle trudne, a przy tym mamy świadomość, że nie kończy się sprawa na tych kilku przypadkach.

Nie sposób nie wspomnieć o pytaniu o charakterze „ekologicznym”. Otóż jeden ze słuchaczy pytał wojewodę jak długo pracować będzie elektrociepłownia bez odpowiednich filtrów, trując nas, zasiedlając i powodując zagrożenie dla Puszczy Jodłowej.

Wojewoda potwierdził występowanie tego zjawiska. Całe szczęście, że sytuacja taka trwać będzie tylko do końca czerwca. Później – powiedział wojewoda, gdyby nawet przyszło zatrzymać pracę elektrociepłowni – uczynię to.

Na zakończenie jeden z telefonów, który świadczy o tym, że

„sprawa na dziś” to nie tylko gadanie. Zadzwoniła słuchaczka, która serdecznie dziękowała wojewodzie za pomoc, jakiej jej udzielił, za dotrzymanie obietnicy danej w poprzedniej audycji. Jeżeli więc dzięki tej audycji chociaż kilka problemów zostanie rozwiązanych, kilka osób poczuje się bezpiecznie, pozbędzie życiowego kłopotu – to audycję warto kontynuować.

Cz. Chałat

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Podjęte wcześniej negocjacje z niemieckim koncernem „MAN” – otoczone podobnym nimblem tajemniczości, jak i bieżące pertraktacje z „Renault” – nie przyniosły rezultatu. A dlaczego? Nie dlatego, że „Star” jest zakładem bez szans i perspektyw, lecz z powodu obłądnej polityki gospodarczej naszego rządu. Znalazł zresztą to wyraz w poufnym piśmie koncernu „MAN” do „Stara”, gdzie w kurtuazyjnej formie wypunktowano bezilośnie wiodącą do hekatomb polityki polskiego rządu, a wniosek był z grubsza taki: Z wami bardzo chętnie, ale nie z waszym rządem.

Obawiam się, że obecne pertraktacje z firmą „Renault” mogą obracać się – co najwyżej – w kategoriach życzeń i inten-

Kto tam? Elektrownia!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zaczęliśmy otrzymywać rachunki za energię i gaz, które u niejednego wywoływały przerażenie. Nie wszystkich było stać na uregulowanie należności. Zaczęły się wędrówki do zakładu energetycznego, najczęściej ludzi starszych, bezrobotnych z prośbą o rozłożenie płatności na kilka rat.

– Wzrasta zadłużenie za korzystanie energii – mówi inż. J. Parszowski z Zakładu Energetycznego w Ostrowcu. – Na koniec I kwartału wyniosło ponad 695 milionów złotych u odbiorców indywidualnych. I chyba będzie rosło, w miarę tego, co będzie się działo na rynku pracy. Stąd klienci domagają się powrotu do starej, wypróbowanej formy opłaty za zużycie energii w postaci inkasenta. Chcą w tej sytuacji płacić za to, co zużywają. Jest to konieczne i potrzebne, ale wymaga sporych nakładów.

Każdy inkasent ma być wyposażony w osobisty komputer, który będzie gromadził dane co do zużycia energii i automatycznie wystawiał rachunek. Na jednej dyskiecie będzie jeden blok, czy wieś. Na przeszkodzie stoją jednak koszty. Szacujemy, że w skali regionu wyniosą blisko 10 mld złotych. Pieniądze na ten cel wyasygnować może z zysku tylko walne zgromadzenie delegatów rady pracowniczej Zakładu Energetycznego Skarżysko. Zawiadzenie i weryfikacja bilansu

za ubiegły rok będzie miała miejsce w czerwcu i wtedy będzie można podjąć decyzję. Gdyby zapadła, potrzebne będą jeszcze dwa miesiące na zakup sprzętu i jego przetestowanie. Od sierpnia, a najdalej od września br. moglibyśmy powrócić do odczytów liczników i jednoczesnego pobierania opłat.

Do czasu powrotu do starego systemu, namawiam wszystkich by po każdej podwyżce cen energii podawali telefonicznie bądź osobiście stan swoich liczników. Będziemy te dane przekazywali do komputera, a ten uwzględni je przy wystawianiu rachunku. W tej chwili nie jesteśmy w stanie dokonać u wszystkich odbiorców odczytów. (JK)

Kto zostanie dyrektorem?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
do naszego wniosku. W odpowiedzi otrzymaliśmy zapewne-

Kelnerzy i pokojówki poszukiwani

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
w 30 proc., lecz wymagane jest tu świadectwo szkolne bądź o ukończeniu kursu.

Ponadto napływają też oferty z Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej. W br. było ich 100. Wykorzystano je w 40 proc. Były też oferty dla budowlańców w czteroosobowych brygadach, do pracy przy agregacie kładącym suche tynki. Największą szansę znalezienia pracy mają właśnie budowlańcy, których Niemcy sobie bardzo cenią. W najbliższym czasie Wojewódzkie Biuro nie spodziewa się ofert do prac fizycznych dla osób niewykwalifikowanych.

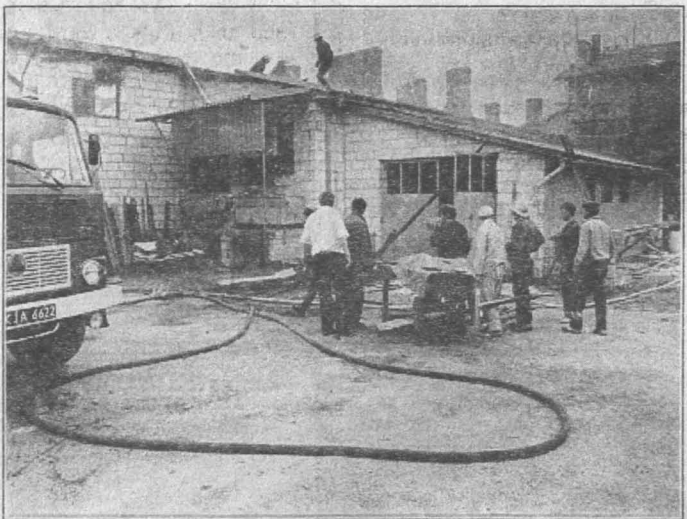
(apis)

Sukces policji czy UOP?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Z dobrze poinformowanych źródeł dowiedzieliśmy się, że Urząd Ochrony Państwa próbuje przejąć śledztwo w sprawie bandy Wojciecha Szwyda. Policja nie zgadza się na to, uważa, że UOP chce przypisać sobie sukces rozwiązania sprawy zbrodni pod Żyrardowem, w momencie gdy policjanci zrobili najcięższą pracę. Poza tym uzasadniają swą odmowę brakiem jakichkolwiek dowodów na to, że czyn bandy Szwyda miał inny charakter niż kryminalny.

T.P.S.



Wczoraj rano wybuchł pożar w prywatnej masarni w Jaworzni k. Kielca. W trakcie wędzenia zapaliła się... kiełbasa, której mogło być 150, może 200 kg. Po otwarciu drzwi wędzarni, buchnął z niej ogień, którego płomień objął dach budynku. Straż szybko ugasiła budynek zapobiegając rozprzestrzenieniu się pożaru na dom sąsiadujący z masarnią, ale straty są znaczne.

Fot. A. Piekarski

KRONIKA

Związkowcy o problemach ludzi pracy

Wojewoda radomski, Jan Rejczak spotkał się z przedstawicielami partii politycznych oraz związków zawodowych. Szef wojewódzkiej administracji zapoznał przybyłych z problemami społeczno-gospodarczymi regionu oraz poinformował o najbliższych zamierzeniach UW.

W dyskusji najwięcej miejsca poświęcono zagadnieniom dotyczącym reformy administracji publicznej, a także bezrobociu.

Zebrań nie udało się jednak wypracować wspólnego stanowiska w tej sprawie. (syk)

Organizatorzy „Nappa’92” u wojewody

Wczoraj wojewoda radomski, Jan Rejczak oraz prezydent Radomia, Wojciech Gęsiak spotkali się z organizatorami i Krajowych Targów Skóry i WYROBÓW SKÓRZANYCH „Nappa’92” – przedstawicielami Centrum Wystawowo-Handlowego: Barbarą Okłą i Stanisławem Janikiem.

W spotkaniu uczestniczyli również Andrzej Pańszewski – prezydent Radomskiej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz Włodzimierz Łaski – dyrektor biura izby – która patronowała imprezie.

Wojewoda oraz prezydent miasta podziękowali organizatorom targów za sprawne ich przeprowadzenie oraz pogratulowali osiągniętych sukcesów. (syk)

Wczasy '92

Bogate oferty dla... biednych

W kalendarzu jeszcze wiosna, za oknem również, a nam już się marzą wakacyjne wyjazdy, słoneczne plaże, żaglówki, rwące potoki górskie. Czy te marzenia uda się zrealizować? Czy pozostanie tylko działka i sobotnio-niedzielne wypadki do miasta?

Wakacje „za grosik” to już, niestety, przeszłość. Dziś trudno gdzieś wyjechać za milion. Bardzo bogatą ofertę letniego wypoczynku przygotowały biura podróży. Jednak żeby z nich skorzystać trzeba mieć zasobną kieszeń. Ceny skierowań na dwutygodniowe wczasy krajowe wahają się w granicach od 1 mln 800 tys. zł do 3 mln zł. Niewiele tańsze są kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży.

Kiedyś niemal wszystkie skierowania kolonijne wykupywały

zakłady pracy. Dziś prowadzi się przede wszystkim sprzedaż indywidualną. Obok obozów typowo wypoczynkowych organizowane będą obozy językowe i żeglarskie, nauka jazdy konnej. Będzie też łączenie wypoczynku z leczeniem sanatoryjnym, nie tylko w kraju. I co ciekawsze, oferty zagraniczne na ogół są tańsze od krajowych. Są też oczywiście i dużo droższe, np. wyjazd do Włoch czy Hiszpanii za... 8 mln zł. Czy jednak ktoś z nich skorzysta?

Mimo wielu ofert biur podróży zainteresowanie na razie jest niewielkie. Ludzie przychodzą, pytają. Na wykupienie skierowań decydują się rzadko. Czekają. Może będzie jeszcze coś tańszego...

(JOK)

PROPONUJEMY

* W OKK „Miniatura” ul. Spółdzielcza 5 w Kielcach – 28 bm. o godz. 15 odbędzie się egzamin na kartę rowerową. Zainteresowani mogą dzwonić pod nr tel. 416-190 w godz. 16-20.

* DŚT „Pałacik Zielńskiego” zaprasza na wystawę malarstwa i grafiki Beaty i Andrzeja Rachoniów z Lublina. Wystawa czynna do końca maja br.

* 25 bm. o godz. 18 w hali widowiskowo-sportowej w Kielcach – koncert supergrupy bluesowo-rockowej „DZEM”.

* 30 bm. o godz. 12 w Klubie Nauczyciela, ul. Okrzei 9, odbędzie się bal dla dzieci z domów dziecka i pracowników oświaty z okazji Dnia Dziecka. Informacje pod nr tel. 66-35-18. (kr)

ZAPROSZENIE NA RAJD KTM „Novi” organizuje 23 bm. popularny rajd motorowy. Zbiórka uczestników na Wietrzni, o godz. 10. Od nieletnich wymagana jest pisemna zgoda rodziców na udział w imprezie. (J)

W Vitry-Le-Francois we Francji, w kwietniu odbył się 9 Międzynarodowy Salon Sztuki Niezależnej. Wzięło w nim udział 105 artystów prezentując 300 prac.

Bogumił Wtorkiewicz za cykl rysunków pt. „Wizje” zdobył wielką „Srebrną Palmę”. Na tej wystawie był również akcent

„Srebrna Palma” dla kielczanina

związany z kulturą w Kielcach. Ekspozowano afisz z ubiegłorocznej kieleckiej Międzynarodowej Wystawy Rękopisów i Druków Autorów w Domu Środowisk Twórczych. Komisarz francuskiej wystawy, Paulette Dromer podkreśliła, że dzięki aktywności ludzi sztuki i wystawom, kultura łączy artystów z różnych części świata. Wtorkiewicz ze strony Francji otrzymał propozycję zorganizowania w Kielcach wystawy twórczości dzieci francuskich. (żar)

Co dalej ze Starem?

Wrózenie z fusów

cji układających się stron. Ostateczne ustalenia wytyczające kierunki działania „Renault” podejmie rada udziałowców tej firmy według najlepszych, opłacalnych zasad kooperacji z ubogim polskim krewnym.

Dyrekcja zakładów może tylko wnioskować o przyjęcie wyników pertraktacji przez swą Radę Nadzorczą. Gdy Rada Nadzorcza zaakceptuje te wyniki, wtedy decyzja będzie należeć do Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. A to ministerstwo, znajdujące się w stanie rozsypanki i nie umiejące sobie poradzić z własnymi problemami organizacyjnymi, wątpię, by podjęło rozsądną i mądrą decyzję. Zwłaszcza gdy nie wiadomo, jaka będzie generalna polityka, i którego z kolei polskiego rządu, dotycząca kształtu naszej motoryzacji. Ponadto tuż przy drzwiach karabeli Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, z butów, w które jest obute, wyłazi stoma. Stomą tą jest ścisłe uzależnienie od francuskiego banku Maison Lazare. Mówiąc krótko, tyle zdziałamy, ile uzyskamy od nich pieniędzy. A są to twardzi negocjatorzy...

W mieście i wśród pracowników nastroje bliskie stypy. Plotki przebiegają do myśli, a domysły gubią się często w absurdach, które się zresztą wiodą z uprzednich decyzji centralnych. Mówi się już o upadłości, tu i ówdzie wymienia się nawet nazwisko likwidatora.

Czy Kasandra weźmie górę nad Nadrzeją dowiemy się, gdy rezultaty obecnych prowadzonych negocjacji zostaną podane do wiadomości.

ANDRZEJ J. KICZOR

Dzieci uśmiechają się

Podczas ich degustacji nagrodzeni z przyjemnością obejrzeli wspaniałe popisy tancerzy ze szkoły tanecznej „Charleston” oraz znakomity występ „Iskierki” – zespołu działającego przy MCK. Przy okazji należy wspomnieć, że ukazała się kaseta magnetofonowa tego zespołu. Zrealizowana w S-1 PRITV.

Statuetki będą wykonane z porcelany. Niedługo, bo 12 czerwca wręczone zostaną ofiarodawcom podczas imprezy zorganizowanej w Kielcach, w której wezmą udział wszystkie dzieci z domów opieki. Na zakończenie należy mieć nadzieję, że dzieci „uśmiechnęły” się nie tylko do tych, którzy wpłacili pieniądze, czy udzieliли pomocy potrzebującym, ale również do tych, którzy dopiero zamierzają to zrobić. (apis)

interwencyjny
45898

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

i innych śmieci. Kawalki asfaltu, zdarte z nawierzchni ul. Mielczarskiej i Chęcińskiej, zrzucano z wywrotki właśnie na ul. Krakowską, zasypując jednocześnie studzienkę kanału burzowego i woda deszczowa nie odpływa. Nie można w jednym miejscu budować, a w drugim niszczyć.

Bez telefonu

Od półtora miesiąca jestem pozbawiona telefonu domowego w bloku w os. Na Stoku 34 w Kielcach – 32-35-35. Dzwonię do dyrekcji telefonów, to odsyłają mnie do różnych biur i też nic. Zaczynam, że w moim bloku inne telefony są czynne.

Przed 22 laty mój teść, Henryk Furgat, złożył wniosek o założenie telefonu przy ul. Sobieskiego 17 w Kielcach, domek jednorodzinny. Teraz wniosek ten przeszedł na mnie, Jacek Mirek, a w dyrekcji na Jagiellońskiej mówi mi, że nie ma mowy o jego załatwieniu. Wszyscy zaś sąsiadzi, choć składali wnioski dużo później, mają już aparaty telefoniczne.

Niebezpieczny odcinek

14 maja pedząc z nadmierną szybkością taksówka potrafiła naszego psa, z którym córka wyszła na spacer, to prawda spuściła go właśnie ze smyczy. Wypadek ten zdarzył się tuż przed naszym blokiem przy ul. Hanki Sawickiej w Kielcach, jeździła biegnie prawie przed blokiem, a chodnika nie ma, brak też jakiegokolwiek drogowego. Dzieci wybiegają z domu prosto na ulicę, po prostu niebezpieczny odcinek. (gi)

W nocy i rano

* W Kielcach, na skrzyżowaniu ulic Konopnickiej i Maniastu Lipcowego, o godz. 22.40, kierujący samochodem „mercedes” Sławomir W., lat 34, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z samochodem „ford escort”, kierowanym przez Teresę W., lat 39. Obrażenia ciała doznała kierująca „fordem” i jadąca z nią Helena K.

* W Kielcach, na skrzyżowaniu ulic Armii Czerwonej i Źródlowej Janina K. weszła na jezdnię przy czerwonym

echo 2

Zmierzch szkolnej demokracji?

(Rozmowa z Andrzejem Decem, przewodniczącym Komisji Oświaty Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego).

● Oświata to teraz bardzo gorący temat. Ostatnia sesja Sejmiku Samorządowego Woj. Kieleckiego, w której brał udział, poświęcona była niemal w całości sprawom edukacji. Wyrażał się pan bardzo krytycznie o akcjach protestacyjnych nauczycieli, szczególnie o „czarnej dekadzie” polskiej szkoły...

– Jeszcze kilka lat temu powszechne było wśród nauczycieli narzekanie na nadmiernie rozdany program, na to, że dzieci nie są w stanie go opanować, że nauczyciel nie zdąży wszystkiego zrealizować. Mówiło się, że dziecko zniechęca się do pracy, bo nie osiąga sukcesów. Tymczasem teraz gdy ministerstwo zmienia programy, są głosy, że oznacza to deprecjacje polskiej szkoły. A w rzeczywistości chodzi tylko o miejsca pracy. Rozumiem to, ale

dlaczego nauczyciele nie mówią tego wprost.

● Bo ważniejsza jest dla nich kwestia całej oświaty, spychania nauczycieli do roli przedmiotu. Sam pan powiedział, że samorządy gminne będą dążyć do ograniczenia roli związków zawodowych, m.in. w konkursach na dyrektorów szkół. Ja odbieram to jednoznacznie – jako pchanie się do władzy, walkę o stołki.

– Jest to powiedziane z pewną przesadą, ale to prawda. Ja nie pcham się do władzy, choć ktoś, kto za szkołę odpowiada, musi mieć na nią wpływ. W innym przypadku dojdzie do anarchii. Zarządzanie jakimkolwiek zakładem pracy nie może się odbywać na zasadach demokracji. Ograniczenie udziału związków zawodowych w komisjach konkursowych to propozycja zapisana w projekcie nowelizacji ustawy o systemie

oświaty proponowanym przez ministerstwo. My to tylko popieramy.

● Tak, Komisja Oświaty popiera też wszystkie ataki na szkołę, występuje przeciwko żądaniom, które zgłaszają nauczyciele.

– Tylko przeciwko nadmiernym żądaniom. To nie nasze zadanie, ale uważamy, że nauczyciele powinni więcej zarabiać, nawet więcej ponad to, co proponuje ministerstwo edukacji. Jednak przywileje, które wynikają z Karty Nauczyciela są nie do przyjęcia. Zresztą w dużej mierze i tak nie są realizowane. Najbardziej nam przeszkadza zapis, który uniemożliwia zwolnienie nauczyciela słabego. Jeśli wójt, czy burmistrz ma prowadzić racjonalną gospodarkę kadrami szkolnymi, to musi mieć możliwość zwolnienia nauczyciela złego. Żle jest, jeśli to się odbiera jako atak na nauczycieli. 90 proc. z nich to ludzie dobrzy i wartościowi. Ale trzeba stworzyć możliwość usunięcia 10 proc. pozostałych.

● Kto ma decydować o tym, że nauczyciel jest słaby lub dobry? Samorząd? Czy nie zachodzi tu obawa, że jak zwykle w takich przypadkach dojdzie do wynaturzeń, że ktoś może wykorzystać prawo do załatwienia swoich własnych interesów?

– Niebezpieczeństwo istnieje zawsze tam gdzie są ludzie. Na pewno będą też decyzje błędne, podejmowane ze złej woli. Ale w każdej działalności ludzkiej może to się zdarzyć.

Rozm. JOLANTA KĘPA

Spadkobierczyni Florence Nightingale

W województwie radomskim jest tylko 10 pielęgniarek posiadających specjalizację. Dokształcanie pielęgniarek to obecnie jeden z najważniejszych celów, jakie stawia przed sobą Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Radomiu.

Samorząd pielęgniarek i położnych powstał niedawno, jako pierwszy w krajach postkomunistycznych. Podobne samorządy działają we Francji i Kanadzie. Ustawa powołująca do życia Izbę Pielęgniarek i Położnych została przyjęta przez Sejm w roku ubiegłym. Radomska OIPIP rozpoczęła swą działalność w styczniu br. Od niedawna ma swoje biuro przy ul. Traugutta.

Do izby należą obligatoryjnie wszystkie pielęgniarki i położne. Płaca składki w wysokości 1 proc. pensji zasadniczej, która wynosi przeciętnie ok. miliona zł. W województwie radomskim jest ich 4 tysiące. Stanowią połowę pracowników służby zdrowia.

W tym roku szkoły pielęgniarskie ukończy 180 absolwentek. Zasiła one prawdopodobnie szeregi bezrobotnych. W chwili obecnej zarejestrowanych jest 250 pozostających bez pracy pielęgniarek. Ograniczony zo-

stał nabór do liceów medycznych. W Radomiu będą przyjęcia tylko do dwóch klas, w Kozienicach i Grójcu będzie po jednej klasie, natomiast szkoła w Lipsku zostanie zamknięta. W przyszłym roku w ogóle nie przewiduje się naboru do liceów medycznych.

Nielatwe mają życie kontynuatorki dzieła Florence Nightingale, twórczyni nowoczesnego pielęgniarstwa. Nightingale założyła w 1860 roku pierwszą szkołę dla pielęgniarek, która mieściła się przy szpitalu św. Tomasza w Londynie.

T.P.S.

Uśmiechnij się!

Udając się na wyprawę krzyżową, rycerz przywołał swego najlepszego przyjaciela i wręczając mu klucz od pasa cnoty powiedział:

- Nie będzie mnie przez kilka lat, pilnuj mojej żony i klucza trzymaj u siebie.
- Gdy rycerz oddalił się na kilka kilometrów, zdyszany przyjaciel dogania go i mówi:
- Dzięki Bogu, że cię jeszcze dogoniłem!
- Co się stało?
- Dałeś mi nie ten klucz!

ks.

KRYMINAŁKI

Kto zwinął 600 milionów?

Merytorycznie wszystko jest w porządku. Otóż, w radomskim oddziale PKO zjawił się mężczyzna, legitymujący się dowodem osobistym na nazwisko Zbigniew Jaworski i przedstawił czek gotówkowy na sumę 600 mln złotych. Przed wypłaceniem pieniędzy pracownicy PKO sprawdzili czek pod względem formalnym i merytorycznym. Jego autentyczność nie nasuwała żadnych wątpliwości, toteż pieniądze zostały wypłacone. Następnego dnia czek został przesłany do banku w Wołominie. Ten odmówił jego realizacji, gdyż nie dokonywał potwierdzenia czeku, a ponadto widniejące na nim podpisy i pieczętki zostały sfalszowane...

Prokuratura Wojewódzka w Radomiu wszczęła śledztwo.

Seksualny oszust

Wojciech N. miał pomysł zarobienia na seksie. Toteż założył w Radomiu agencję „Sexim”, która miała prowadzić sprzedaż wysyłkową katalogów o tematyce erotycznej. Swoją działalność reklamowała w czasopiśmie „Top”, „Kontakt”, „Fuks”, „Anonse” oraz „Razem”. Jednak ze swoich zobowiązań wywiązywała się chimerycznie. Na przestrzeni 1990 roku i w pierwszych miesiącach 1991, mimo otrzymywania przekazów pieniężnych, katalogów nie wysyłała. Tym samym właściciel agencji, Wojciech N., wyłudził od swych klientów z całego kraju 8.653.500 złotych. Dochodzenie w tej sprawie ma być zakończone 20 maja br. (sg)

Muzyka w Pałacu

Gwoździe w fortepianie

Duet fortepianowy z Rygi Nora Novik-Raffi Charadzanian wystąpił w pałacu w samo południe. Garstka ludzi na sali, jakaś wycieczka z Danii... Grali na cztery ręce: ONA w sopranach, ON podpierał męską ręką wszystko w basach. Już niemłodzi. Najpierw wykonali dwie części sonaty F-dur J. Haydna, następnie całą sonatę D-dur W. A. Mozarta i cztery salonye polonezy op. 74 F. Schuberta. Grali piękną muzykę bardzo wytrawnie. Po przerwie opuścili nas Duńczyk. Nie sądzę, by obiad w naszej restauracji był lepszy od tego co usłyszeliśmy i... zobaczyliśmy. „Malerki zegarek”, „Walczek”, „Galop”, „Walc”, „Tarantela”, „Trojka”, „Pieśń jarmazoka” to nie zwykłe urody „Obrazki” współczesnego kompozytora, Waleriana Gawrylina. Wykonane zostały porywająco, dowcipnie, inteligentnie, z dużym smakiem.

Potem była muzyka jakiej dawno w Kielcach nie słyszeliśmy. Do duetu fortepianowego dołączył Eglis Straume grający na klawirze (jest również kompozytorem i dyrektorem międzynarodowego festiwalu w Rydze). Artyści wykonali

dwa fragmenty z sonaty Broniusa Kutaviciusa zatytułowanej „Taniec żurawi”. ONA pocięła strunę „sznureczkiem” wydobywając z różnym nasileniem „jękliwe” dźwięki. ON, dotykając grubą basową strunę palcem, zmieniał jej barwę dźwięku po uderzeniu młoteczką fortepianu. Następnie między tych dwoje wchodził jeszcze KLARNET. Muzyka zatoczyła łuk i... zgasła. Po maleńkim przerwaniu na cztery ręce Amerykanina A. Owensa, usłyszeliśmy utwór o ekologicznym tytule „O martwym Morzu Bałtyckim” E. Straume – kompozytora i wykonawcy, z „akompaniamentem” Artura Jaronia (partia fortepianu zamiast orkiestry). Fortepian częściowo spreprowadził, wkładając między struny kilka gwoździ (CZEMU TAKICH WIELKICH?). Pianista rozpoczął „krzykiem rozpacz”, walc otwartymi dłońmi tremolo w skrajnych rejestrach klawiatury. Klarinet odpowiedział długim, jednostajnym brzmieniem „martwej ciszy”. Utwór rozwijał się z wyraźną myślą i inwencją: krótkimi dialogami, jednolitymi pomysłami melodycznymi, rytmicznymi, płamami barwnymi, efektami specjalnymi (przedmowa, piskliwe dźwięki, glisanda po strunach fortepianu). Klarneściasta chodził po sali między publicznością jakby rozdawał „ostrzeżenia” – OTO MACIE TE ŚCIEKI. Muzyka stanowczo za piękna jak na tak tragiczny obraz tego co martwe. Jakiś dziwny facet, nie wiadomo czy przywieziony, chodził po sali. Siadał na zabytkowych meblach, otwierał z trzaskiem szafy, wreszcie, gdy muzyk zaczął chodzić, wstał i poszedł sobie. OTO SKUTKI...

Na bis świetny duet zadeedykował nam jeszcze jeden „Obrazek – Marsz” z okazji opuszczenia przez wojska byłego ZSRR naszych terytoriów i zakończył po wielkich brawach swój występ eleganckim marszem F. Schuberta. Cały czas zapowiadała Zofia Zamojska-Pabich. Starsza pani pytała po koncercie o płytę muzyki „O MORZU BAŁTYCKIM”. Artystów wykorzystano i opłacono w iście kapitalistycznym stylu, z myślą zapewne o rewanżu... Daj Boże, daj Boże...

Andrzej Domin

Petycja Partii „X”

Otrzymałmy od lokalnej reprezentacji Partii „X” w Kielcach list otwarty od prezydenta RP Lecha Wałęsy. Stanowisko partii jest jednoznaczne, jej członkowie uważają, że prezydent nie ma żadnego konkretnego programu gospodarczego dla naszego kraju, a jego pociągnięcia polityczne pogłębiają kryzys. Partia „X” jest przekonana, że dalsze piastowanie stanowiska prezydenta przez Lecha Wałęsę może doprowadzić nasz kraj do katastrofy. Wzywa się więc głosem państwa do jak najszybszego rozwiązania parlamentu, złożenia urzędu i rozpisania nowych wyborów. Partia „X” zwraca się jednocześnie do Stanisława Tymińskiego o szybki powrót w celu ratowania Ojczyzny.

Spotkanie wojewody kieleckiego z delegacją ZNP

Jak informuje rzecznik prasowy wojewody – Jolanta Gruchał, wojewoda kielecki, dr Józef Płoskonka przyjął delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego. Związkowcy przekazali dokument zawierający protest przeciw proponowanemu przez MEN zmianom w oświacie.

Związkowcy przedstawili sytuację placówek oświatowych w miastach i wsiach województwa.

„Nie jesteśmy środowiskiem konserwatywnym, chcemy zmian. Ale te, według nas, uderzają w ucznia. Nie można oszczędzać na oświacie.

Obawiamy się, że przekazywanie szkół samorządom pogorszy sytuację. Środowisko nauczycielskie żyje w stresie, regres się pogłębi, gdy nastąpią zapowiedziane zwolnienia” – mówili.

„Znam sytuację oświaty – jestem również nauczycielem. Dziedzictwo, które przejęliśmy jest w stanie opłakany. Chcę jednak powiedzieć, że w tej

chwili w naszym województwie buduje się najwięcej szkół w kraju – powiedział wojewoda. – Nie zgadzam się z waszą opinią o samorządach. Szczegółowo się podziwiam. Fakty świadczą o tym, że dbają o oświatę. Właśnie one przekazały w ub. roku 24 mld na

Z regionu

budowę szkół podstawowych. Na bieżący rok zadeklarowały 36 mld zł”.

Wojewoda zapewnił związkowców, że przekaze ich opinie odpowiedniemu merytorycznemu gremiom.

Fundacja Spółdzielczości Wiejskiej dla regionu

Wojewoda kielecki, dr Józef Płoskonka przyjął przedstawicieli Spółdzielczości Wiejskiej,

Fundacja Spółdzielczości Wiejskiej została utworzona, aby umożliwić realizację projektu wspierającego spółdzielczość działającą na wsi na rzecz rolników. Projekt ten został przygotowany w maju 1991 roku przez Bank Światowy we współpracy

z EWG i grupą polskich ekspertów. Pierwsza jego faza obejmuje trzy lata i będzie finansowana przez Wspólnotę Europejską.

Zadaniem fundacji jest m.in. skuteczne wspieranie przedsiębiorstw spółdzielczych.

Podczas spotkania o wojewodzie rozmawiano o współpracy Regionalnego Ośrodka Fundacji z administracją rządową.

O sytuacji rzemiosła, problemach jakie napotykają w pracy wytwórcy dóbr usługodawcy: właściciele zakładów skupio-

nych w Izbie Rzemieślniczej, rozmawiali ostatni jej przedstawiciele z wojewodą kieleckim, dr. Józefem Płoskonką.

O rzemiośle z wojewodą

Przewodniczący Rady Izby Rzemieślniczej, dr Krzysztof Orkisz stwierdził, iż kondycja rzemiosła jest coraz gorsza. W ub. roku zlikwidowało działalność 44 proc. zakładów usługowych i produkcyjnych.

Za główne przyczyny takiej sytuacji uznał:

* wyniszczające podatki, różnice w traktowaniu podmiotów gospodarczych, stopę procentową kredytów, wysokie cło na surowce.

Wojewoda, dr J. Płoskonka zobowiązał się do poinformowania władz centralnych o kłopotach rzemiosła.

Postanowiono, iż wkrótce szefowie Izby Rzemieślniczej przedstawiają wojewodzie szczegółową analizę ekonomiczną, działalność rzemiosła w woj. kieleckim. Będzie to materiał wyjściowy do dyskusji podczas następnego spotkania.

W. Jaruzelski

„STAN WOJENNY, DLACZEGO...”

ROZDZIAŁ 36

Ścisłe tajne

Sojusznicy oceniali Polskę jako obszar ciężko skażony. W procesach zachodzących w naszym kraju dostrzegano – nie bez pewnych podstaw – niebezpieczeństwo dla całego bloku, osłabienie jego stabilności i zwartości. Stąd aktywna penetracja, w tym oddziaływanie – nazwijmy to – perswazyjno-indoktrynacyjne.

Jedną z powtarzających się melodii były próby dezawuowania Kani i mojej osoby. W niektórych naszych kręgach słuchano tego, a nawet podpowiadano chętnie. O mnie mówiono, że jestem ukrytym zwolennikiem „finlandyzacji” Polski. Chcę, aby był silny rząd wsparty wojskiem, a słaba partia nie mająca wpływu na politykę państwa. Działania poszerzające funkcjonowanie demokracji określano jako „rozpuszczanie rządów przez powoływanie różnych komitetów, rad, komisji”. Oczywiście też zastrzeżenia związane z moim pochodzeniem. Nawet puszczano w obiegu „informację”, iż mój ojciec mieszka w Anglii, spełniając tam jakąś podejrzaną rolę. I tak dalej... Sondowano, jak zachowywałby się generał, gdyby jakaś niesprecyzowana siła pozbawiła mnie władzy. Wyczuwałem, że moje całkowite zaabsorbowanie działalnością rządową powoduje osłabienie kontaktu z wojskiem. W powstałej sytuacji mogło to przynieść negatywne skutki. Tym m.in. uzasadniałem chęć rezygnacji z funkcji premiera. Zgłosiłem ją 10 czerwca na posiedzeniu Biura Politycznego. Mówiłem o tym również 18 czerwca. Okazało się to wówczas niemożliwe.

Mówi gen. Czesław Kiszczak:

W książce „Generał Kiszczak mówi – prawie wszystko” opisałem ważniejsze wydarzenia i refleksje z całego mojego długiego życia. Z konieczności więc lata 1980–1981 ujęte zostały skrótowo. Niemniej jednak wielokrotnie stwierdzałem, iż zewnętrzna interwencja realnie, a nawet bezpośrednio Polsce zagrażała. Obecnie, gdy jest możliwość skoncentrowania siły na okresie poprzedzającym stan wojenny, postaram się naświetlić ten problem szerzej.

Po objęciu stanowiska ministra spraw wewnętrznych, na spotkaniach zapoznawczych z komendantami MO większych województw – rozmawiałem m.in. z p. Grubą z Katowic. Rozmowa wykraczała poza tematykę województwa. Gruba wywarł dobre wrażenie otwartością wypowiedzi, śmiałością myślenia. Już w tej pierwszej rozmowie przekazał mi wiele istotnych faktów, potwierdzających nasze obawy, że istnieje realne zagrożenie wejściem obcych wojsk. Ponadto Gruba na podstawie różnych kontaktów stwierdził, że w Polsce znajduje się grupa ludzi, podobnie jak to miało miejsce w Czechosłowacji w 1968 roku, która będzie skłonna zwrócić się do sojuszników z Układu Warszawskiego o międzynarodową pomoc. Poinformował mnie również o swoich rozmowach z czeskimi odpowiednikami, między innymi z szefem SB w Morawskiej Ostrawie, płk. Kinelem, późniejszym ministrem spraw wewnętrznych Czechosłowacji. Nie ukrywali oni, że są gotowi do okazania Polsce „pomocy” i na czym ta pomoc będzie polegała: wejście ich wojsk i grup operacyjnych Służby Bezpieczeństwa do kilku przygranicznych województw. Gruba meldował, że przygotowania sił czeskosłowackich do wejścia do Polski są widoczne gołym okiem. Charakterystyczne ruchy wojsk były zauważalne z różnym natężeniem pod koniec 1980 roku, a także wiosną oraz późną jesienią 1981. O ile mi wiadomo, Gruba pisał o tym w ostatnich latach na łamach niektórych śląskich pism.

Meldował mi również, że czeskosłowacki wywiad wojskowy prowadzi systematycznie rozpoznawanie dróg i przygranicznych rejonów po stronie polskiej. Jemu, jego rodzinie oraz kolegom proponowano schronienie w Czechosłowacji, bowiem „siły kontroli wolucyjne mogą spowodować u mnie uświadomienie części klasy robotniczej opór, który przerodzi się w akty zemsty na rodzinach działaczy politycznych”. Powoływano się przy tym na ówczesnego I sekretarza KW w Katowicach, Andrzeja Ziabińskiego, na którego przyjęcie jakoby czekała willa po stronie czeskiej. Czechosłowackich kolegów szczególnie przy tym niepokoiły postawy części aparatu naszego MSW, w tym próby utworzenia związku zawodowego w milicji.

Pułkownicy Gruba oraz Dudek z Olsztyna, Bienarczyk z Wrocławia, Andrzejewski z Gdańska, Ochocki z Legnicy, a także kilku innych, meldowali mi o aktywności cywilnego (KGB) wywiadu radzieckiego, a także STASI i czeskosłowackiej SB. Moi rozmówcy operowali nazwiskami oraz możliwymi do sprawdzenia faktami. Ź niektóre z tych informacji były potwierdzane kanałami wojskowymi.

Odnótowano kilka okresów szczególnie ożywionej penetracji. Pierwszy – to sierpień i wrzesień 1980 roku, drugi – listopad i początek grudnia 1980, trzeci – marzec i początek kwietnia 1981, wreszcie czwarty – listopad i grudzień 1981 roku.

Główny nacisk położony był na rozpoznawanie sposobów ochrony kluczowych zakładów pracy, węzłów komunikacyjnych, systemów zasilania w prąd i wodę. Można było to odczytać jako „przymierzanie się” do tych zakładów i instytucji, które będą oparte w pierwszej kolejności. Dominowało jednak studiowanie nastrojów społecznych poszczególnych środowisk, w tym zwłaszcza „Solidarności” i jednocześnie urabianie pozytywnego stosunku do ZSRR.

Z dużym zaskoczeniem przyjąłem meldunek Gruby z listopada–grudnia 1981 roku. Wynikało z niego, że niektórzy – według jego wyczuć i rozeznania – pracownicy KGB, pracujący pod przykryciem grupy specjalistów w Hucie „Katowice”, nie tylko rozpoznają środowisko „Solidarności”, ale nawet wchodzi w jej oficjalne struktury organizacyjne. Jeden z nich, inżynier, Antoni Kuśnierz, wszedł do KZ „Solidarności” Huty „Katowice”. Gruba otrzymał ode mnie polecenie interwencji w konsulacie ZSRR w Krakowie. Rozmawiał z konsulem generalnym – Rudnowem, wskazując na osobliwe zachowanie się niektórych obywateli ZSRR i żądając odwołania ich do kraju. Konsul tłumaczył się, że to samowola, że pierwszy raz słyszy, że zbada sprawę, że ktoś w tej sprawie do nas się zgłosi. I zgłosił się – rezydent KGB, Tokunow. Ten zagrał w otwarte karty: Gruba powinien mieć więcej zrozumienia dla radzieckich interesów w Polsce, bo sytuacja może się różnie rozwijać, trzeba zatem przychylnie ustawić także „Solidarności” w przypadku okazania „pomocy”. Gruba, zgodnie z moim poleceniem domagał się jednak odwołania inż. Kuśnierza. Osobiście już nie zdążyłem wkroczyć na moim szczeblu w tę sprawę. Wkrótce bowiem nastąpił 13 grudnia.

Po wprowadzeniu stanu wojennego w Hucie „Katowice” „Solidarności” zorganizowała strajk okupacyjny. Ostał on zlikwidowany siłami MO i wojska. W krótkim czasie zorganizowano tam drugi strajk, na czele którego – o dziwo – stanął właśnie inż. Kuśnierz. Gruba zagroził wówczas rezydentowi KGB, że jeżeli w ciągu kilku godzin go nie uspokoi, to każe go aresztować. W ostatniej chwili Kuśnierz wy-wie-ziono do ZSRR. Tej sprawy nie udało się wyjaśnić do końca.

Bardzo istotnych, rozsądnych interpretowanych informacji dostarczał mi ówczesny komendant wojewódzki MO w Olsztynie płk. Kazimierz Dudek. Za moją zgodą utrzymywał on kontakty z kierownictwem KGB obwodu kalinogradzkiego.

(Ciąg dalszy jutro)

Mówi burmistrz Buska Zdroju

Wolność to nie bezprawie

Jak władza i społeczeństwo Buska Zdroju czują się w nowej sytuacji społecznej, politycznej? Jak postrzega demokrację? O refleksje na ten temat poprosiliśmy burmistrza Piotra Iwańskiego.

— Jestem zdania, że to, co dzieje się obecnie, budzi wiele kontrowersji spowodowanych brakiem świadomości. Ludzie nie rozumieją, czym jest wolność. Wielu sądzi, że wolność to możliwość czynienia czegośkolwiek, a nie szansa dokonania wyboru między dobrem i złem. Przeciwny człowiek uważa: jestem wolny, tzn. robię co chcę, moje racje są najważniejsze i nikt nie może mi w ich realizacji przeszkadzać. Takie rozumowanie stanowi źródło konfliktów zachodzących między obywatelami i urzędem. Konfliktów przeżywanych przez wielu boleśnie. Przychodzą do mnie petycje z najrozmaitszymi problemami i żądają, aby ich krzywdy zostały natychmiast wyrównane. Zapominają o istnieniu prawa. A przecież wolność to nie bezprawie. Dawniej ci sami ludzie, traktowali siebie jako obywateli zniewolonych, do wszelkich przepisów podchodzili niechętnie, dziś jako wolni nie chcą ich respektować wcale.

— Druga bardzo ważna rzecz, z jaką spotykam się na co dzień — mówi burmistrz Iwański — to odrzucenie od siebie terminu „dobro wspólne”. Świata nie da

się ułożyć tak, żeby nie było konfliktu interesów. Trzeba wybierać rozwiązania, które są korzystne dla jak największej liczby osób. Nigdy nie zaistnieje taka sytuacja, że zadowoleni będą wszyscy.

Przychodzą do mnie zniechęceni mieszkańcy i mówią: tyle walczyliśmy i co mamy? Myślę, że istnieją za duże dysproporcje między oczekiwaniami i możliwościami. Sądzę, że potrzebny jest nam wszystkim czas. Demokracja nie jest stanem absolutnej szczęśliwości — można mieć pretensję, że rząd do tej pory nie uczynił nas nieśmiertelnymi, ale przecież nie jest to mądre. Uważam, że mieszkańcy nie powinni wpadać w panikę, powinni natomiast realizować swoje cele i czekać na efekty.

Demokracji dopiero się uczymy. Po drodze przejdziemy jeszcze wiele burz. Osobiście uważam,

że istnieją wyraźne dysproporcje między władzą ustawodawczą i wykonawczą. Te ostatnie można zbyt łatwo odwołać, co nie sprzyja stabilizacji. Radni pojedynczo nie ponoszą odpowiedzialności, swoje opinie na różne tematy zmieniają dość szybko, często ponoszą ich emocje. Oczekują realizacji planów długofalowych, a tymczasem w jednym momencie burmistrz może zostać odwołany. Wydaje mi się, że władze wykonawcze powinny być wybierane na jakiś czas, na jedną kadencję np. Powinny być również ustalone konkretne powody odwołania burmistrza, czy prezydenta, np. budżet jest fatalnym stanem, czyli człowiek stojący u władzy jest niegospodarny lub popełnił jakieś przestępstwo. Ta klarowność, jasne reguły gry przyczyniłyby się do poprawy atmosfery, która pozwoliłaby lepiej realizować wszelkie cele.

Uważam, że jeśli ta kadencja samorządów dobiegnie końca, wówczas ludzie uświadomią sobie bardziej, że wybory to poważna sprawa, że trzeba wtedy podejmować przemyślane decyzje, że wybory nie są zabawą. Następne lata mogą być więc mądrzejsze pod warunkiem, że nasza demokracja do tego czasu nie skompromituje się zupełnie.

IWONA ROJEK

Turniej tańca w Chęcinach

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Chęcinach organizuje 31 maja 1992 r. w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych (ul. Białego Zagłębia) I Regionalny Otwarty Turniej Tańca Disco Chęcin '92.

Turniej rozpocznie się o godz. 14.00 i zostanie rozegrany w następujących stylach: disco solo, disco pary — duety, dance show, break dance i electric boogie. Najlepsze pary i solistów będziemy mogli obejrzeć o g.

18.00 podczas Koncertu Galowego.

Zgłoszenia można realizować listownie lub telefonicznie. Organizatorzy dokonują zapisów i udzielają informacji w Chęcinach przy ul. Długiej 19, tel. 151-097.

(Rosz)

Jeśli się chce, można zrobić coś sensownego

Siedzę w majowe święto na jubileuszu Metpol-Ban w Dębowej Woli koło Ostrowca, ojcowiznie inż. M. Bańdy. Przysłuchuję się toczącym się rozmowom, pytam, oglądam wznoszone obiekty i zastanawiam się. Najpierw mowa szefa, potem rozdanie nagród pieniężnych, losowanie wczasów i kolonii dla dzieci na koszt firmy, szampań za pomyślność wszystkich, wspólny obiad, zabawa taneczna dla dzieci i dorosłych, w której uczestniczy 80 pracowników i ich rodziny, postawienie dyktando o ostrowieckich firmach.

* Czy takie spotkania jeszcze ktoś organizuje, ponosząc przecież niemałe koszty przedsięwzięcia? Zadaję to



Witryny kieleckiej „Mody Polskiej” najlepszym miejscem na reklamę

Fot. J. Mirek

I z Radomia „Lotem” bliżej

Jeszcze dwa lata temu, chcąc wykupić bilet lotniczy, radomianin udawał się zwykle do Warszawy. Bywało, że sprawę udało się załatwić w miejscowym „Orbisie”, zamawiając rezerwację z dużym wyprzedzeniem. Dziś znamionem „europelizacji” grodu nad Mleczną w tej dziedzinie jest działająca tu placówka Polskiej Linii Lotniczych „Lot”. W biurze tej instytucji przy ul. Kilińskiego można dokonać rezerwacji miejsc na samolot w dowolnym odstępie czasu od planowanej wyprawy. Jednak wcześniej rezerwacja pozwalała na zorganizowanie jak najtańszego przelotu oraz uniknięcie ewentualnych przesiadek.

Personel biura, znając podstawowe języki europejskie: angielski, niemiecki, francuski i rosyjski, nie ma kłopotów z obsługą obcokrajowców. Przedsiębiorstwo uruchomiło wiele linii czarterowych, m.in. do Toronto, Detroit, Los Angeles i Edmontonu, które cieszą się dużym popytem. W biurze przy ul. Kilińskiego — choć ceny biletów są podane w dolarach — przyjmuje się opłaty w złotych, po kursie bankowym.

W radomskim oddziale PLL „Lot” planuje się uruchomienie dalszych czarterów, m.in. do Australii.

(j.ryb.)



Radomska placówka PLL „Lot” przy ul. Kilińskiego.

Fot. W. Słomka

Wspólnie — łatwiej

— Jeśli plany się powiodą — słyszę od Renaty Grabowskiej z TPD w Ostrowcu — to w lipcu na bezpłatne kolonie wyjedzie nad zalew na Hańczy 120 dzieci z najbardziej potrzebujących ostrowieckich rodzin.

Inicjatorami przedsięwzięcia są: Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, wydział oświaty i związki zawodowe. Największą pomoc okazało jednak Studium Nauczycielskie, udostępniło ono szkolne działki własny ośrodek wypoczynkowy w Żytnie. Pojadą tam też w lipcu studentki, które w ramach praktyk opiekować się będą dziećmi wytypowanymi na kolonie przez

szkolnych pedagogów. Z kolei wydział oświaty skieruje w ramach oddelegowania personel kuchenny z przedszkoli i szkół oraz intendenta.

Środki finansowe na zorganizowanie wypoczynku obiecali już dyr. Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Urszula Ziolkonka, jeśli doda się do tego fundusze jakie otrzyma TPD z kuratorium — powinno wystarczyć. Organizatorzy liczą też po cichu na pomoc miejscowego biznesu.

(fk)

400 wypadków

Okazuje się, że praca we własnym gospodarstwie rolnym, cieplarni czy fermie to niebezpieczny zawód. W ub. roku zanotowano tam 400 wypadków śmiertelnych, w tym 14 w woj. kieleckim i radomskim. Wśród pracujących w górnictwie było w tym czasie 111 wypadków śmiertelnych. Państwowa Inspekcja Pracy zamierza objąć systemem kontroli i ochrony pracy indywidualne gospodarstwa rolne. Propozycję odpowiednich rozwiązań prawnych przesłano już do Sejmu.

Zakład Doskonalenia Zawodowego ma długą i piękną historię związaną z kształceniem zawodowym tysięcy pracowników naszego przemysłu, którzy tu zdobywali swoje pierwsze kwalifikacje zawodowe, albo zdobywali nowy zawód, bowiem mając już jakiś, nie mogli zdobyć w nim pracy. Są i tacy, którzy uzupełniali w ZDZ swoje kwalifikacje. Proporcje kształcących się na kursach zmieniały się w zależności od koniunktury gospodarczej, od sytuacji na lokalnym rynku pracy, a nawet od mody na pewne zawody. W ten sposób ZDZ uzupełniał, a teraz wspiera i wzmacnia system szkolnictwa zawodowego, który dzisiaj „dostał daryzki”. Miał i ma nad nim przewagę, bo może natychmiast reagować na to wszystko, co dzieje się na rynku pracy.

Co słychać w ZDZ dziś?

— Mimo wyraźnego kryzysu gospodarczego, nie zawieszamy naszej działalności — mówi mgr inż. M. Tarnowicz z ostrowieckiego oddziału ZDZ — choć przyznam, że nie jest to już taka działalność, jak trzy, cztery lata

temu. Aktualnie prowadzimy kursy zleczone przez przedsiębiorstwa, z zakresu bhp dla pracowników, dozoru i kadry inżynieryjno-technicznej. Dużą popularnością cieszą się kursy spawania elektrycznego, gazowego, a wśród kobiet kursy kroju i szycia oraz gastronomiczne, a także ogrodnicze. W chwili obecnej największą popularnością cieszą się bezsprzecznie kursy komputerowe. Te organi-

ZDZ ma co robić

zujemy wspólnie z I LO im. S. Staszica. Chcą w nich uczestniczyć przede wszystkim ludzie młodzi i właściciele powstających firm. To zrozumiałe, komputer w firmie gwarantuje oszczędności i świadczy o nowoczesnym podejściu do zmian gospodarczych. W ubiegłym roku zorganizowaliśmy aż 70 kursów, w bieżącym już 20.

Nasze najbliższe plany, to kursy dla sekretarek, kursy z zakresu bankowości i księgowości. W tej dziedzinie obserwujemy ogromne zapotrzebowanie na fachowców. Zmieniają się przepisy o działalności gospodarczej, wielu ludzi zainteresowanych jest rozpoczęciem działal-

pytanie głośno, a ono nie pozostaje bez odpowiedzi.

— Pracuję w firmie właściwie od początku — mówi pan marszałek siedzący po drugiej stronie stołu — i nigdy inż. Bańda nie zapomni, że firma to nie tylko praca, zamówienia, maszyny, zysk. Człowiekowi są potrzebne takie dni, w których od tego kierunku można się oderwać. Dni, w które będzie się razem, jak w pracy, ale od tej pracy można się oderwać, zabawić się, porozmawiać w rodzinnym gronie o radościach i kłopotach. Takie uroczystości cementują ludzi w tym zwirowanym świecie. Kryzys oddzielił ludzi od siebie jakąś niewidzialną barierą. Za barierą nie widzi się człowieka, a tylko pracę, zarobki, układy, znajomości. Nie chciałbym, żeby pan mnie źle zrozumiał, ale niech pan popatrzy na inżyniera. Nie usiedzi spokojnie. Musi dojrzeć wszystkiego. Wydaje się mu, że wtedy będzie lepiej. Nawet te grupki kije do kielbasek nie dawały mu spokoju. Muszą mieć odpowiednią długość — mówi. Aby dzieci się nie poparzyły, nie spaliły swojej odzieży. Nie przyjechały w jakichś codziennych ciuchach, ale odświętne ubrane. Niby drobiazg, ale bardzo wymowny. Bez takich ludzi nie byłoby już firmy. A ma ona parę lat, a co więcej — rozwija się. Przybywa ludzi do pracy. Początkowo pracowało nas chyba tylko 20 osób. Produkowaliśmy kotły węglowe, gazowe, podgrzewacze wody, grzejniki stalowe. Było małe pomieszczenie, niewiele maszyn. Firma i inżynier są dla mnie przykładem, że jeśli się chce, to można coś sensownego zrobić w swoim życiu. Kiedy wydawało się, że będziemy spokojnie sobie robić owe kotły, przyszedł kryzys. Kotły przestały być ludzimi potrzebami, przestali się budować. Redukcji jednak nie było. Gdyby pan widział tego człowieka, jak on to wszystko przeżywał... Nikogo jednak nie zwolnił. Pocięził jak mógł, że jakieś wyjście się musi znaleźć.

Kiedy inni radzili, gadali, narzekali, Bańda nawiązał współpracę z niemiecką firmą Beringer. Przyniosło to wieloletni kontrakt na produkcję kontenerów. Ale tego nie można było produkować w małej hali. I tak rozpoczęła się rozbudowa zakładu. Te piękne cztery hale, które pan oglądał, to jest właśnie to. Potem przyszły kolejne zamówienia i kolejne kontrakty z nowymi firmami niemieckimi i holenderskimi na produkcję kontenerów i cystern o pojemności do 55 tys. litrów dla Togo w Afryce. W budowie jest największa hala o pow. 800 m kw. dla tych celów. Wyroby się cieszą dobrą opinią, a Niemcy to wymagający klient. Na brak pracy nie narzekamy, a i zarobki satysfakcjonują...

Słucham tej opowieści szeregowego pracownika, który z dumą mówi o swojej firmie. A mnie po głowie kołate się myśl, że to wszystko kończy się w końcu w hutniczym kółku, który ledwo dyszy...

(jk)

Korespondencja z Krasiczyną

Drzewa, drzewka, drzewunie...

Zamek w Krasiczynie (koło Przemyśla) otacza duży,

zielony park. Idę sobie aleją, obsadzoną pięknymi drzewami i co widzę: wszystkie chłopy, młode i stare, przylatują się do tychże drzew, obmacują je łapskami, nawet całują! Oni głupi, czy ja głupi?...

Dochodzę do końca alei i widzę tabliczkę, informującą, iż wszystkie drzewa w tej alei są ozdobione kobiecymi imionami: Helena, Zofia, Barbara... Biegiem powróciłem w aleję, ale co robiłem z drzewami — nie napiszę, bo się wstydzę. Wyspowiadam się ojcu Karmelicie Bosemu, którego spotkałem przed kościołem w Przemyśle.

Ojciec Karmelita Bosy wsiadł sobie w niebiesciutką, śliczniutką, wygodniutką „lancję” i pojechał, ale nie boso w kierunku Krasiczyna.

RYSZARD SMOŻEWSKI

O bardzo dużym pechu może mówić właścicielka sklepu ogólnospożywczego w Drożankach, gm. Gózd. Jej lokal, mimo iż położony w centralnym punkcie wsi, na skrzyżowaniu dróg, przy przystanku PKS, w oświetlonym miejscu, jest notorycznie okradany. Nie ma miesiąca bez włamania. Złodzieje są bezwzględni, kradną wszystko. Nie pomagają wzmocnione drzwi, kraty w oknach. Genialni rabusie rozbijają naprzemian dach

Pechowy sklep

lub ścianę budynku, bądź też przepiłowią kłódki. Pani Jadwiga jest przerażona. „Jeśli sytuacja nie zmieni się, będę musiała zamknąć sklep – PZU nie chce już wypłacać odszkodowań. Czy nie ma na nich sposobu?”... Po ostatnich dwóch kradzieżach w ciągu tygodnia właścicielka liczy, że złodzieje trochę odpuszczą. Pozostaje tylko nadzieja...

(SB)



Kielce z lotu ptaka

Fot. P. Manecki

Dobro najwyższe – zdrowe dziecko

Pediatrzy biją na alarm. Ekspertyzy wykazują, że co roku około 20% uczniów szkół podstawowych hospitalizuje się z przyczyn różnych. 80-90% dzieci cierpi na próchnicę zębów i wady zgryzu, 15-30% na przewlekłe choroby dróg oddechowych, 18-25% na wady wzroku, 10-18% na choroby układu nerwowego. 25-35% ma wady ciała i postawy, 15-20% cierpi na zaburzenia słuchu i mowy.

Powyższe liczby obrazują sytuację zdrowia dzieci w skali kraju. Stan ten jest niepokojący w najwyższym stopniu – mówi dr J. Starzomska – kierownik Poradni Medycyny Szkolnej w Ostrowcu, jedynej tego typu placówki w woj. kieleckim, gromadzącej wiedzę na temat zdrowia blisko 25-tysięcznej rzeszy dzieci Ostrowca i okolicznych gmin, a zarazem udzielającej merytorycznej pomocy wszystkim potrzebującym, dzieciom i młodzieży. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w ogólnym złym stanie zdrowia naszego społeczeństwa, które biednie, w niewiedzy rodziców i wadliwej opiece ze strony szkoły.

W Ostrowcu z liczby 25 tys. dzieci 9 tys. pozostaje pod opieką poradni. Rocznie przyjmuje blisko 30 tys. dzieci i udziela im porad. Ta liczba powinna zmuszać do zastanowienia. Z wyszczególnionych 9 tys. naszych podopiecznych, aż 4 tys. to dzieci z wadami postawy, 2 tys. z wadami wzroku, tyleż samo z wadami mowy.

Wady postawy – ileż szkody wyrządza naszym dzieciom niedostosowanie do wzrostu ławka szkolna. Przy okazji zastanawiam się, ile jeszcze wody w Wiśle upłynie, zanim w naszym kraju będą produkowane ławki, których wysokość można będzie regulować? Plaskostopie

Pudełko wyobraźni

Pudełko Wyobraźni – to teatr uczniowski działający od 2 lat przy Technikum Elektrycznym w Skarżysku. Z okazji tegorocznego Dnia Teatru, w „koprodukcji” z II Liceum Ogólnokształcącym, przygotował premierę własnej adaptacji „Fircyka w zalotach”. Spektakl powtórzony w Miejskim Ośrodku Kultury. spotkał się z dużym aplauzem widowie. Wykonawcy doskonale znaleźli się w epoce. Bardzo dobrze dopasowano muzykę i choreografię.

Młodzieży oraz jej opiekunów – pani Wiesławie Młynarczyk, za wspaniałe widowisko podziękował osobiście prezydent miasta – Jerzy Cukierski.

(BP)

jest wśród dzieci nagminne. Składa się na to wiele czynników, jak choćby ten, że z braku pieniędzy rodzice kupują coraz gorsze jakościowo buty, byleby były one tanie. Jeśli nie umiemy zapobiegać wadom postawy, nie ludźmy się, że je kiedyś, już u dorosłego człowieka, wyleczymy.

Problem stanowią choroby somatyczne. Znaczny procent dzieci ostrowieckich musi pozostawać pod ciągłą opieką lekarzy z powodu choroby reumatycznej i chorób układu krążenia.

Na koniec parę słów przykrych o postawach rodziców. Są tacy, którzy nie interesują się losem swych dzieci. Te często głośnie, są zaniedbane i brudne. Jako przykład opowiem panu historię dziecka, które sypiało w stodole, choć trudno uznać, że pora roku jest do tego stosowna. I jeśli wolno w tym miejscu apelować – niniejszym czynię: kochani rodzice nie najważniejszy jest ciuch dla dziecka, ale codzienna troska i przyjaźń, którymi otoczymy przyszłe pokolenie, z przekonaniem, iż jest ono „dobrem najwyższym”. jk

Pomyślane, zasłyszane

W sklepie spożywczym, jak zwykle pusto, dwie dziewczyny za ladą, jak ci fryzjerzy w Tuwimowej „razurze” – nudzą się. Cichutko szemrze im małe radio. Płyne słodka melodia tej cudownej „Dla Elizy” arieki Ludwika van Beethovena... „Boże, daj Elizie szczęścia tu!”

– Czy znacie, panienki, tę melodię? – pytam między jednym i drugim tykiem „książecznego tyskiego”.

– Nie znamy. A jaki to zespół wykonuje?

– To „Dla Elizy” – Beethoven...

– A na jakiej on kasce jest nagrany?

Tego ja już nie wiedziałem. Stary zgred jestem.

Każda wojna sprawa, że nie ma zwycięzców i zwyciężonych. Zawsze – jeden i drugi są pokonanymi...

(Niedokładny zapis słów Chamberleina'a)

We śnie „przysła” znów do mnie – ta sama kobieta, która na jawie kolo starej synagogi nagabnęła mnie o „parę złotych na chleb”. A ja znów (we śnie) dałem jej... „kopernika”. Na co ona (też we śnie) odparła, że od takiego dziecka jak ja, takich pieniędzy nie weźmie... Na co ja zawstydzony, że taki diabeł sakramentni, sięgnąłem do drugiej kieszeni, wyciągając... „chopina”.

Ona na to (ciagle we śnie) powiedziała, że bardzo „panu derektorowi” dziękuje.

I tak oto znów „z poręki” Frycka – zostałem „derektoorem”. Szkoda tylko, że we śnie.

„Złoty Wiezowiec” przy ul. Targowej w Kielcach. Siedziba

Zabawa z granatami

Sławomir Z. dostał urlop. Aż dwa dni. Jechał więc do domu, do Wierzbicy, wesoły jak skowronek. Tyle że nie dojechał. Już w autobusie usłyszał, że w Osinach jest zabawa. Najbliżej do Osin z Mirowa, toteż tam wysiadł. Od razu spotkał kolegów i na powitanie „obalili” wino. Potem ruszyli na dyskotekę. W drodze Sławomir K. wyjął granat i zaczął się nim bawić. Nie wyszedł bowiem z jednostki z pustymi rękami: miał dwa granaty i zaczął się nim bawić. Nie wyszedł bowiem z jednostki z pustymi rękami: miał dwa granaty i zaczął się nim bawić.

Pod remizą w Osinowie kłębił się tłum młodzieży. Ponad dwieście osób czekało na otwarcie drzwi. Sławomir Z. stwierdził, iż dyskoteka skończy się dziś przed północą. Wszak dobra dyskoteka, to krótka i pełna wrażeń dyskoteka. Aby swobodnie wypić kolejne wino, podał granat koledze, Kazimierzowi W. Ten granat odpalił i rzucił w stronę remizy. Wtedy wziął granat Artur M. i odrzucił w stronę szosy. Ale granat, jak bumerang, wrócił pod remizę, bowiem upadł koło „malucha”, którego właściciel cisnął nim właśnie w stronę tłumy. Zabawa skończyła się w chwili, gdy drzwi zostały otworzone i młodzież weszła na dyskotekę. Skończyła się, ale tylko na moment. Granat znalazł się w ręku Jarosława N., który rzucił go na schody, do środka remizy, ponadto zatrzaskał drzwi. Zatem Artur M. niepotrzebnie je przy-

trzymał. Granat zrobił swoje i bawiąc się młodzież zaczęła się dusić i płakać.

Tłum rzucił się do drzwi i zaczął je szturmować. Wybuchła panika. Wreszcie drzwi zostały wyważone. Wtedy okazało się, iż 17-letni Paweł M. jest martwy. Został stracony. 13 osób z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala.

Świadców było tyle, że rekonstrukcja wydarzeń mimo swej przejrzystości jest niejasna. Toteż wyrok Sądu Wojewódzkiego w Radomiu był cokolwiek dziwny. Mianowicie, po 5 lat dostali Jarosław N. oraz Artur M. Natomiast Sławomir Z. dostał 2 lata, zaś Kazimierz W. 1 rok pozbawienia wolności. Dwaj ostatni już dawno hasają wolni, mimo iż jeden zabawę z granatem rozpoczął, drugi zaś ją sprowokował, wyjmując granaty. Poza tym zupełnie się Sławomirem Z. nie zainteresował Sąd Wojewódzki. A przecież odbywał on w tym czasie służbę wojskową w Nowym Mieście. Czyżby dzięki zbyt docieklivemu dochodzeniu ujrzałby światło dzienne burdel, panujący w tej jednostce? Ostatnie Sławomir Z. swobodnie, bez problemów wyniósł granaty z jednostki.

A zatem – jak to jest z dyscypliną (a może dzisiaj już było?) w wojsku? (sg)

Zasiłki, pożyczki, obiady

Ubożające społeczeństwo w coraz szerszym zakresie zdane jest na pomoc socjalną. Ale powołane ku temu instytucje dysponują ograniczonymi możliwościami, nie są w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Skarżysku realizuje zadania zlecone – finansowane z budżetu państwa oraz zadania własne, pokrywane z kasy gminy. W I kwartale br. otrzymał z WOPS



Wymiana płyt chodnikowych na ulicy Piecka (robotnicy przy pracy). Fot. A. Pietras

Makulatura – początek opowieści

Ileż to już zadrukowano szpalt gazet na temat wykorzystania surowców wtórnych w naszej gospodarce, ileż pado słów i zakleć, ile odbyło się narad, spotkań, na których ustalono, że od tego momentu to już... na pewno, itd. Tyleż samo powstało ekspertyz na temat walorów ekonomicznych makulatury, butelek, mas plastycznych, w których wyliczone zostały wymierne oszczędności, wypływające z faktu, że surowce skupimy i rozsądnie przetworzymy. Któż

z nas nie pamięta czasów, kiedy to dzieci nosiły do szkół określoną ilość kilogramów makulatury i kiedy to w punktach skupu otrzymywało się talony, za które można było kupić atrakcyjne artykuły przemysłowe, czy też upragniony papier toaletowy. To wszystko mamy za sobą – to już historia. Wzdychamy, co najwyżej do krajów zachodnich, gdzie udało się problem ten rozwiązać.

Jak ma to się do rzeczywistości? Chodzę ulicami Ostrowca i szukam jakiegoś punktu skupu. Był kiedyś ruchomy punkt skupu, obok „Orbisu” przy Rynku – dziś go nie ma. Był kiedyś na ulicy Kopernika – już nie ma. Był na ulicy Siennickiej – tu też nie istnieje. Udaję się na ulicę Mostową, gdzie znajdował się magazyn i punkt skupu, centralny w mieście. Olbrzymi plac, dwie duże hale. Wszystkie zamknięte na cztery spusty i paląca się latarnia za dnia. Idę następnego dnia. Ta sama sytuacja.

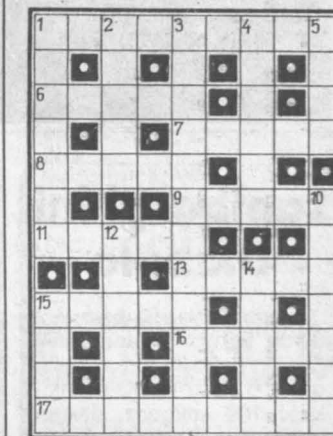
Dzwonię do Dyrekcji Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Radomiu, która kiedyś administrowała tym obiektem. Dyrektor informuje mnie, że od dwóch lat nie ma już oddziału w Ostrowcu.

Gdzie i komu sprzedać makulaturę w Ostrowcu – ma zalegać śmietnik lub wypalana w domowych kuchniach?

I tak w temacie „skup makulatury” wracamy do początku naszej opowieści. jk

Na dobranoc

Krzyżówka nr 98



Poza wypłatami zasiłków pieniężnych, pracownicy socjalni występowali do sądu w sprawach o podwyższanie alimentów, ustanowienia kuratora nad nieletnim oraz do ZUS o ustalenia dla podopiecznych grupy inwalidzkiej czy uzyskanie renty.

(BP)

Introligatornia w bibliotece

Miejska Biblioteka Publiczna w Skarżysku zajmuje się różnymi usługami, aby zarabiać na swą podstawową działalność. Obok prowadzonej m.in. wypożyczalni kasety wideo i organizacji dyskotek, w filii przy ul. Towarowej 20 otwiera introligatornia.

Placówka przyjmuje już zamówienia, tak od zakładów pracy, jak i osób prywatnych. Czynna jest w poniedziałki do godziny 18, w pozostałe dni – do godz. 16.

(BP)

Więcej zieleni w Ostrowcu

Z przykrością trzeba stwierdzić, że zieleni w naszym mieście jest zniszczona, zdewastowana – mówi inspektor ds. zieleni w Wydziale Ochrony i Kształtowania Środowiska UM w Ostrowcu Agnieszka Siczek. Drzewostan przyuliczny wymaga odnowienia. W pierwszej kolejności planujemy uporządkowanie pasów zieleni wzdłuż głównych miejskich dróg. Utworzymy też szpaler kasztanowców przy alei 3 Maja.

W przyszłym roku zagospodarujemy nową część parku miejskiego, poszerzymy szatnię roślinną o drzewa i krzewy iglaste. W starym parku odnowimy ogród botaniczny. Uzupełnimy też w rejonie stawu roślinność wodną, aby stworzyć środowisko dla żyjących tam łabędzi i innych gatunków ptactwa wodnego.

W przyszłości przy zabudowie miejskiej przestrzeni zapomniano, niestety, o roli „zielonej architektury” i jej znaczącym wpływie na estetykę miasta, samopoczucie i zdrowie mieszkańców. A przecież działalność huty, OZMO i innych zakładów jest przyczyną zwiększonej zachorowalności w tym środowisku na choroby dróg oddechowych. Jej skutki odczuwa też przyroda – w lesie komunalnym umierają mniej odporne drzewa, m.in. sosny.

Próbuje się odrobić te zaniedbania. Wiosną posadzono na terenie miasta siedemset nowych drzew. W tym: jesiony amerykańskie, jarzęby szwedzkie, dęby czerwone, brzozy i modrzewie. Ponad 150 drzew trafiło do parku, tyle samo do lasu komunalnego w miejsce uschniętych sosen.

(fk)

wszystkich spółek z o.o. wszystkich biznesów i biznesmanów, oaza przyspieszanej na te, na szyję prywatyzacji...

Przechodzi koło niego – dwóch młodych, wypis, wymaluj, orwelowskich – proli. W berecikach z ogrodnikami. Jeden z nich głośno:

– Tu się ale k...a, wydajnie pracuje! Tu „idzie” produkcja jak sk...syni!...

Nic dodać na ten swoisty vox populi. Nic ująć.

TADEUSZ BARTOSZ

Kiedy wreszcie będzie dzidzius?

Nie jesteś prawdziwie matką, ale jestem pewna, że byłabyś wspaniałą dla dzieci. Jesteś wrażliwa i opiekuńcza, jakby stworzona do tej pięknej roli. Tobie więc poświęcam te parę skromnych słów.

Mineło dwa lata waszego małżeństwa i wciąż byliście bezdzietni, wówczas młodzi z dużymi planami, nie odbieraliście tego faktu jako problemu. Może czasem w lekkie zakłopotanie wprawiała was pytania: „No, kiedy wreszcie będzie dzidzius?” Potem uważniej zaczęłaś obserwować swój organizm i oczekiwać zwiastunów nowego życia. Och! Czulaś, że to już czas. Ten odpowiedni. Rosło w tobie oczekiwanie. W was obojgu. Przystawiałaś przed wystawami, przymerzając w wyobraźni małeńkie spódniczki. Brałaś do ręki tyćciutkie buki –

myśląc o stópkach twojej małej istotki. Marzyłaś, że będzie to dziewczynka, ubrana w uszyte przez ciebie sukieneczki z falbankami. Rozdawałaś uśmiechy berbeciom na ulicy, spoglądałaś trochę zazdrośnie do wnętrza wózek, oglądając pyzate buzie. Z okna widywałaś podwórko, dziecięce harce. Potem krzykliwe głosy matek zwolowały wieczorem rozbrzykane, umorusane towarzystwo.

Sama czekałaś na szczęśliwy uśmiech losu. Zaczęłaś szukać pomocy u lekarzy, zielarzy i znachorów. Tak bardzo pragnęłaś, by marzenie stało się rzeczywistością. Dobrze, że w rodzinie są dzieci. Twoje macierzyńskie uczucia znalazły w nich ujście. Rozpieszczasz swoich kuzynów, obdarowujesz prezentami i swoim czasem. One szczerze cię ko-

chają. W czasie każdej wizyty słyszysz ich szczerbiotliwy, dziecięcy głosik i tupot drobnych kroczków w twoim kierunku. Potem małe, gorące rączki obejmują cię. Głaszczesz kędzierzawe główki. – „Ciocia pysia, będące koladki i bajecki” – głośno obawiesz się całej rodzinie. Zdjęcia tych szkrabów masz w centralnym miejscu mieszkania, patrząc pogodnie. Wasz związek jest przyjaźnią na dobre i złe – trwały i głęboki. To podpora dla was obojga, wbrew niejednym, złym opiniom, że to wasze wygodnictwo i wybór...

Ty wiesz, że nie wszystkie gorące pragnienia mogą się spełniać... Przykro ci to tłumaczyć wścibskim. Teraz już przestałaś nawet czekać, że ktoś szepnie do ciebie słowo: mamusi.

JOLANTA TAPOROWSKA

POZIOMO: 1) człowiek dotknięty porażeniem, 6) zezwolenie władz na rozpowszechnianie i sprzedaż wydawnictw zagranicznych, 7) toczy swe wody przez Kruszwice, 8) rodzina włoskich lutników, 9) podłużny owoc roślin motylkowych, 11) jeden ze zmysłów, 13) huragan, 15) wąska dolina wyżłobiona przez wodę, jar, 16) rodzaj dwustronnego zamku, 17) jama gębowa zwierząt drapieżnych.

PIONOWO: 1) część etapu wiodącego pod górę, 2) uzdrowisko dziecięce u podnóża Górów, 3) szczególny okręt wojenny, 4) miejsce najcięższych kar w Hadesie, 5) np. piszczał, 10) uroczysty wiersz liryczny, 12) kolonijny okres, tura, 14) kociak, 15) były doskonały pieśń węgierski (więcej „P” już być nie może).

Słowniczek: AMATI, DEBIT. Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać pod adresem redakcji „ED” (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie 7 dni od daty numeru. Pomiedzy prawidłowe odpowiedzi zostanie rozlosowana nagroda książkowa. Na karcie prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka nr 98”.

Rozwiązanie krzyżówki nr 93: POZIOMO: posążek, doleryt, tirrema, pokraka, klechda, siennik, Marszak. PIONOWO: podstęp, salmiak, żorżeta, Kitwara, okleina, rycynus, kodeina.

Tragiczny bilans ubiegłego tygodnia

Wiosna praktycznie już się kończy, zapomnieliśmy już o trudnych warunkach na drogach, i to, niestety, widać. Jeździmy szybko, szczególnie młodzi, mimo obowiązującego nakazu używania kasek ochronnych przez motorowiczystów poruszają się oni bez kasek. Liczne uroczystości rodzinne także kuszą kierowców do siadania za kierownicą po mocnym poczęstunku.

Jak informuje Oddział Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, na polskich drogach zginęło 78 osób, a dalszych 1078 (to nie błąd, aż tyle!) zostało rannych. Najtrudniejszy był już tradycyjnie weekend. Od piątku do niedzieli obserwuje się wzmożony ruch na drogach. W te właśnie

nie dni wydarzyło się ponad 50 procent wypadków.

Wśród ofiar śmiertelnych dominują, niestety, osoby młode, lub bardzo młode, o niewielkim doświadczeniu za kierownicą. Co najgorsze, niektórzy młodzi kierowcy **zasiadają do jazdy w ogóle nie posiadając prawa jazdy.**

W województwie kieleckim nie ma praktycznie dnia, w którym nie zdarzyłby się wypadek potrącenia pieszego. Szczególnie narażone na tego typu kolizje są osoby starsze i dzieci. Potrącenia (nawet na przejeździe dla pieszych), nagłe wtargnięcia nie należą do rzadkości. W naszym regionie również często znajduje się na drogach... pijanych. Dobrze, jeśli ktoś znajdzie „osłabionego” zanim najedzie go jakiś pojazd.

Najgorszym natomiast gatunkiem wypadków, są wypadki spowodowane przez użytkowników pojazdów rolniczych. Potrafią oni nagle z pola wjechać na jezdnię, zostawić kupy niebezpiecznego błota lub potrącić przechodniów.

PAM

Ratownik na drodze

Najgroźniejsze zjawiska w czasie wypadku na drodze to: BEZDECH. Zapobiegając niechcibym w takim przypadku śmierci należy niezwłocznie wykonać sztuczne oddychanie, udrożnić drogi oddechowe.

UTRATA KRWI. Przeciwdziałając należy założyć opatrunek uciskowy oraz opatrunkiem osłaniającym (pamiętajmy o konieczności wożenia w samochodzie apteczki).

WSTRZĄS. Należy unieść nogi poszkodowanego oraz zabezpieczyć go przed utratą ciepła.

(raf)



Ile traci budżet na nowych cłach za samochody?

Po analizie ekonomicznej, Stowarzyszenie Oficjalnych Importerów Samochodów (na czele z Sobiesławem Zasada) stwierdziło w specjalnym raporcie, że wpływy do budżetu z tytułu importowanych aut będą, mimo podwyższonej opłaty, **niższe o około 30 procent niż w 91 roku.** Trzeba jasno powiedzieć, że kolejna podwyżka podatku obrotowego spowoduje załamanie sprzedaży samochodów zagranicznych wyższej klasy. Nie trafią na nasz rynek nowoczesne, oszczędne i **co najważniejsze ekologicznie czyste**, bo wyposażone w katalizatory pojazdy. Takie auta, mimo że ich amatorzy nie zaliczają się do biednych, stracą nabywców. Po prostu, auta nowe, te same modele są dwa razy droższe.

Obecnie, aby samochód nie został obłożony 50-procentowym podatkiem, jego cena nie może przekroczyć 120 milionów. W tej chwili to równowartość... 15 tys. marek. Takich samochodów, nowych, na średnim poziomie już teraz można szukać „ze świecą”. A jeśli inflacja będzie się w Polsce nadal rozwijać, to za kilka miesięcy ten przelicznik także zmieni się na niekorzyść polskiego nabywcy.

Czemu służy to całe zamieszanie? Przecież rachunek ekonomiczny jasno wskazuje, że krajowi nie opłaca się taka polityka. Czy chronimy producentów krajowych? Producentów bębni oraz niektórych – wcale nie najlepszych producentów zachodnich, którzy odważyli się zainwestować na naszym rynku. Pierwszym „owocem” takiej współpracy są właśnie zaporowe cła i podatki oraz „cinqucento”, które w porządnej wersji kosztuje 80 milionów. W najbliższym czasie możemy się spodziewać następnych produktów

motoryzacyjnej współpracy z Zachodem, w cenach około 180–250 mln.

Czego może się spodziewać potencjalny nabywca auta, który nie zechce brać zabójczych kredytów, a Fabryka Samochodów Małolitrażowych proponuje cenę malucha – 75 mln.

PAM

Udział „Forda” w projekcie „Prometeusz”

Wykorzystując trzy samochody doświadczalne: jeden „scorpio” i dwa „tranzity” – Ford szuka możliwości najbardziej efektywnego wykorzystania ruchu drogowego oraz podwyższenia bezpieczeństwa.

W ramach programu „Prometeusz”, w który zaangażowani są europejscy producenci samochodów, a także firmy dostawcze i uczelnie, Ford wyposażył swoje samochody badawcze w najnowsze systemy komputerowej obróbki danych oraz łączności.

W „tranzycie” wypróbowywane są różne systemy nawigacyjne. Dwa niezależne od siebie źródła informacji pracują razem, dzięki czemu po przeanalizowaniu danych można ustalić pozycję samochodu. Z drugiej strony dzięki temu systemowi zwiększa się możliwość szybkiego reagowania na zmieniającą się sytuację drogową (np. w razie powstania korków itp.). Bazą jest system kierowania ruchem drogowym, który ma zaprogramowane mapy ulic i plany miast. Wystarczy, że kierowca określi miejsce docelowe i natychmiast otrzymuje na ekranie informację o trasie. Dzięki wysyłanym przez pojazd sygnałom radiowym można oprócz tego bardzo precyzyjnie określić pozycję pojazdu. Informacja ta może być przekazana dalej – do centrum obliczeniowego.



Zagraniczna ofensywa „FIATA”

Turyński „FIAT” wysłał na przynajmniej 35 tysięcy swych pracowników. Zamierza bowiem zmniejszyć produkcję samochodów o 17 tysięcy. Konunktura na rynku europejskim jest tak zła, że 3 zakłady tego koncernu w ogóle mają być przez pewien czas zamknięte, a w innych będą pracowały tylko niektóre wydziały. Mimo to „FIAT” rusza do ofensywy w Polsce. Tym razem ma zamiar wejść w joint venture z poznańskim „TARPANEM”, a przy okazji przejąć zobowiązania tego przedsiębiorstwa.

W planach włoskiego giganta motoryzacyjnego jest na obecnym etapie przejęcie mniej niż połowy udziałów w poznańskiej fabryce, potem zaś przejęcie całości. W pierwszej fazie Włosi mają zamiar zainwestować 80 mln dolarów. Pieniądże te pójdą na uruchomienie produkcji małych ciężarówek – od 1,27 do 2,85 ton. W drugiej fazie „FIAT” przeznacza na inwestycje 150

mln dolarów na produkcję „fiatów-ducato”, tj. samochodów dostawczych i mikrobusów.

Na przekór planom „FIATA”, który coraz bardziej traci nawet na rynku rodzimym, może stanąć niemiecki „VOLKSWAGEN”, też zainteresowany udziałami w poznańskim zakładzie.

(sg)



Żadnego znaku drogowego nie można lekceważyć, ale ten wbrew pozorom jest bardzo ważny. Od uwagi kierowców na tym terenie zależy życie ludzi chorych.

Fot. W. Słomka

HONDA CIVIC 1,5 DXi

Najnowszy model „hondy” charakteryzuje się nadwoziem 3-drzwiowym i wygodnymi siedzeniami dla 5 pasażerów. Silnik R4 – wtrysk SOHC, 4 zawory/cyl., chłodzony cieczą. **Pojemność silnika 1493 cm³**, moc maksymalna 66 kW (90 KM) przy 6 tysiącach obrotów na minutę.

Stopień sprężania – 9,2. Skrzynia. Przekładniowa, mechaniczna, 5-biegowa (V bieg – 0,75).

Napęd – przedni. Hamulce – tarczowe wentylowane (bębnowe). **Ogumienie: 175/70R 13 82 H.** **Zawieszenie:** przód – Mc Person, podwójne wahacze trój-

kątne, stabilizator. Tył – Mc Person, podwójne wahacze poprzeczne.

- * Przyspieszenie 0 – 100 km/h – 9,7 sek.
- * Prędkość maksymalna – 180 km/h
- * Zużycie paliwa przy 90 km/h – 5,5 dcm³ na 100 km, przy 120 – 7,2 dcm³, w jeździe miejskiej – 8,8 dcm³ na 100 km
- * Pojemność zbiornika paliwa – 45 dcm³
- * Pojemność bagażnika – 190/510 dcm³
- * Masa własna pojazdu/dopuszczalna – 925/1370 kg.

(opr. ch.)



Lamborghini Diabolo

Lamborghini Diabolo jest dumą firmy. Posiada silnik o pojemności 5,7 litra, 12 cylindrów o mocy 492 KM. Szybkość 100 km/godz. osiąga w ciągu... 4 sek. Prędkość maksymalna wynosi 322 km/godz. Tymi wartościami ten sportowy samochód czyni zaszczyt swojej nazwie Diabolo (Diabeł).

(ws)

Prztybywa wraków samochodów. W niektórych osiedlach mieszkaniowych przeszkadzają w parkowaniu samochodów codziennie używanych. Zdarza się, że na jednej ulicy, na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, stoją 3, 4 wraki starych samochodów, niektóre z dzie-

Dlaczego spółdzielnie mieszkaniowe nie reagują?

tymi numerami, inne nie (tak jest na przykład na ul. Gałczyńskiego). W niektórych więc przypadkach łatwo jest ustalić właścicieli.

Szepczą te wraki osiedla, ulice, stwarzają zagrożenie, przeszkadzają w parkowaniu. A szefostwo spółdzielni udaje, że nie ma problemu. Jest, i należy go niezwłocznie rozwiązać.

(raf)

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać • Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Imieniny obchodzą:
dzisiaj – ANASTAZY, BERNARD
jutro – TYMOTEUSZ,
WALENTY
KIELCE

Biuro Ogłoszeń, tel. 32-45-40 lub 32-47-73, czynne w godz. 7.30-16.00

TEATRY:
PTLIA „Kubuś” – „Baśni o Emilianie” – DK Przysucha; „Wielka tajemnica” – DK Staszów

KINA:
ROMANTICA – „Switch” – USA, I. 15, g. 11.30, 14.15, 16.30; „JFK” – USA, I. 15, g. 18.45

VIDEO – „Kawiana pod Błkitnym Aniołem” – wł.-fr., I. 18, g. 11.45, 14.30, 16.45

MOSKWA – „Książę przypraw” – USA, I. 15, g. 17.00, 19.30; „Naga broń 2 1/2 – kto obroni prezydenta” – USA, I. 15, g. 13.30, 15.15

ECHO – „Wojownicze żółwie Ninja” – USA, I. 12, g. 15.00; „Thelma i Louise” – USA, I. 18, g. 17.00, 19.00



GALERIE
Galeria BWA „Płwnice” – wystawa malarstwa Stephana Du Chateau i Antoniego Bachura. Galeria czynna w godz. 11.00-17.00, w niedzielę od 11.00-15.00, w poniedziałki – nieczynna.

Dom Środowisk Twórczych „Pałac Zielniński” – wystawa wystawa rysunku i malarstwa Jarosława Garkowienki i Mariusza Woźniaka. Czynna w godz. 9.00-18.00.

MUZEJA

Narodowe – Pałac, pl. Zamkowy 1 – „Wnętrze zabytkowe XVII-XVIII w.”, „Galeria malarstwa polskiego”, „Sanktuarium marszałka Józefa Piłsudskiego”, „Broń europejska i wschodnia ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach” – czynne w godz. 9.00-16.00, w poniedziałki – nieczynne.

Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy stałe – „Przyroda Kielecczyzny”, wystawy czasowe – „Pradzieje Regionu Świętokrzyskiego. Epoka żelaza”, „Ku pokrzepieniu serc”, „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny”. Muzeum czynne w godz. 9.00-16.00, w poniedziałki i środy – nieczynne.

Oddział – Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Jana Pawła II – czynne w godz. 9.00-15.00, w środy – w godz. 12.00-18.00, w soboty i niedziele – nieczynne.

Oddział – Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblegorku – czynne w godz. 10.00-16.00, w poniedziałki – nieczynne.

Wsi Kieleckiej w Tokarni Park Etnograficzny – „Wnętrze XIX w. chałup, dwór”. Wystawa „W dawnym miasteczku”, wystawa „Ocalić od zapomnienia”; Jan Bernasiewicz – twórca grodu rzeźb. Czynne w godz. 10.00-16.00, w poniedziałki – nieczynne.

Dworek Laszczyków w Kielcach, ul. Jana Pawła II 6 – wystawa czasowa pt. „Sztuka zachodniej i środkowej Afryki w zbiorach Anny i Adama Trybushów” – czynne codziennie w godz. 10.00-16.00

Zabawkarstwa w Kielcach, ul. Kościuszki 11 – „Zabawki świata” – czynne w godz. 10.00-17.00

RÓŻNE
APTEKI – stały dyżur nocny pełni apteka przy ul. Warszawskiej 149a.

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe – 999
Straż Pożarna – 998
Pogotowie Policyjne – 997

Pomoc drogowa – 981, **Pogotowie Energetyczne Kielce-miasto** – 991, **Kielce-teren** – 956, **Pogotowie Gazowe** – 31-20-20 i 992, **Pogotowie Wod.-Kan., CO., Elektryczne, RPGM**, tel. 463-80, czynne w godz. 15.00-23.00 w dni powszednie, w godz. 7.00-23.00 w dni wolne od pra-

cy tel. 31-16-47 i 430-94. **Pocztowa informacja o usługach** – 911. **Informacja PKP** – 930, **informacja PKS** – 66-02-79. **Hotel „Centralny”** – 66-25-11.

Telefon Zaufania (dla ludzi z problemem alkoholowym – od poniedziałku do piątku w godz. 18.00-20.00, tel. 573-46).

Postoje taksówek: osobowe – pl. Dworcowy, tel. 534-34; ul. Piekoszewska, tel. 515-11; ul. Toporowskiego, tel. 31-29-19; ul. Konopnickiej, tel. 31-09-67; ul. Jesionowa, tel. 31-79-19; **bagażowe** – ul. Armii Czerwonej, tel. 31-09-19; ul. Mielczarskiego, tel. 577-15.

RADOM
Biuro Ogłoszeń, tel. 279-95, czynne w godz. 9.00-17.00.

KINA:
BAŁTYK – „Szkola wyrzutków” – USA, I. 15, g. 15.30, 17.30; „Milczenie owiec” – USA, I. 18, g. 19.30

HEL – „The Fischer King” – USA, I. 15, g. 17.00, „Ferdynand” – pol.-ang., I. 15, g. 19.30

MUZEJA
Muzeum Okręgowe, ul. Piłsudskiego 12 – „Bogurodzica”

Muzeum Sztuki Współczesnej, ul. Rynek 4/5 – Wystawa malarstwa Ryszarda Woźniaka pt. „Tylko dla dorosłych” oraz wystawa Krzysztofa Marchyńskiego „Miasto – wsi”.

RÓŻNE
APTEKI – stały dyżur nocny pełni nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, 61-001, ul. Traugutta 40.

Informacja o usługach – 365-35. **TELEFONY:** Pogotowie Ratunkowe – 999, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Policyjne – 997, Komenda PP – 251-36, Pogotowie Energetyczne – Radom – 991.

BUSKO
Galeria „Zielona”, ul. Mickiewicza 7 – malarstwo tuszowe Jana Bumata. Galeria czynna w godz. 11.00-17.00, w niedzielę 11.00-15.00, w poniedziałki – nieczynna.

JĘDRZEJÓW
Muzeum, im. Przypkowskich, pl. Kościuszki 7/8 – Unikatowa kolekcja zegarów słonecznych i przyrządów gnomonicznych, zabytkowe wnętrza i piwnice XVIII-XIX w., dawne mieszkania Przypkowskich z pełnym wyposażeniem, dokumenty i pamiątki rodzinne, zbiory gastronomiczne. Czynne oprócz poniedziałków w godz. 8.00-16.00.

OSTROWIEC
KINO
ZDK Huty „Ostrowiec” – „Więcej czadu” – USA, I. 15, g. 17.00

Muzeum Archeologiczne i Rezerwat w Krzemionkach k. Ostrowca – Wystawa archeologiczna i dwie pod-

ziemne trasy turystyczne. Muzeum czynne wtorek – piątek w godz. 9.00-15.00, sobota i niedziela – tylko telefoniczne zgłoszenia, tel. 20-978.

SKARŻYSKO-KAMIENNA
KINO
WOLNOŚĆ – „Wydział Rosja” – USA, I. 15, g. 16.00, 18.30

Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 – czynne w godz. 9.00-17.00

RÓŻNE
Postoje taksówek: Dworzec PKP – tel. 51-37-05.

Zakład Pogrzebowy przy RPGK, Skarżysko, tel. 51-37-87 – dyżur całodobowy.

STARACHOWICE
RÓŻNE
Apteka dyżurująca nr 27-076, ul. Staszica 64-79.

Postoje taksówek – tel. 53-10, 58-30.

RÓŻNE
Apteka dyżurująca – nr 20-074, ul. Starokunowska 1/7, tel. 565-45.

Postoje taksówek – pl. Wolności – tel. 537-98, ul. Sienkiewicza, tel. 282-61.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

BIG - GROCER OGÓLNOPOLSKA GIEŁDA PIWA

Kielce, Sienkiewicza 76
tel. 66-45-11 wewn. 32, 66-02-37, fax 66-02-78, ttx 0612338

PIWO

Zaprasza do współpracy

HURTOWNIE I HANDLOWCÓW z terenu całej POLSKI

POLECAMY: piwo butelkowe i beczkowe z browarów TYCHY, GDANSK, LEŻAJSK, KOSZALIN, SŁUPSK, POŁCZYN, ELBLĄG, BIAŁYSTOK, ŁÓDŹ, CZĘSTOCHOWA, JĘDRZEJÓW

"BIG - GROCER" to:
— generalny dystrybutor piwa „PRESIDENT” — wysokiej jakości, o najniższej cenie z BROWARU KSIĄŻĘCEGO W TYCHACH — już wkrótce w sprzedaży (butelki 0,5 l, beczki)

— przedstawiciel — bezpośredni importer i dystrybutor na Europę wschodnią FRIMAX-MARTINI KROPF z Kassel — najwyższej jakości, ekskluzywne piwo zachodniemieckie „meister pilzen”, „edel pils” — w 1991 r. nr 1 w Europie.

— przedstawiciel AVANTI-DAB — najniższe ceny w kraju.
— przedstawiciel IVAPOL-BEK'S — ceny bezpośrednio od importera.

Dla hurtowników ceny piw w cenach browarnych. Po podpisaniu umowy zapewniamy stałe dostawy. Termin zgłoszeń ofert współpracy do 31.V.1992 r.

HURTOWNIA KASET „DARTON”

KIELCE ul. Moniuszki 5,
inf. tel. 415-20
OFERUJE NAJTANIEJ
W KIELCACH

SCENA E-180 od 37.500

SCENA E-195 od 40.500

FUJI DRJX C-60 od 10.000

ETUI do KASET
od 5500

APARATY FOTOGRAFICZNE

FUJI, KODAK, CONCORD
od 240.000.

Zapraszamy od
9.30 do 16.00.

224-k

AGENCJA HANDLOWO-USŁUGOWA

tel. 457-52
ttx 613697

SKLEP
KIELCE,
PL. WOLNOŚCI 8

GWARANCJA

serwis gwarancyjny
pogwarancyjny
2533-g



POLECA:

- * zamrażarki, chłodziarki,
chłodziarko-zamrażarki
prod. duńskiej
- * sprzęt AUDIO-VIDEO
- * art. gospodarstwa domowego
- * wyposażenie sklepów
i zakładów gastronomicznych
- * KUCHENKI MIKROFALOWE

GRECKA HURTOWNIA ODZIEŻOWA - HELPOL S.C.

Kielce, ul. Ściegiennego 6 (WDK)

czynna od 9 do 17

oferuje w szerokiej gamie kolorów:

**BEZPOŚREDNI
IMPORTER
ODZIEŻY
Z GRECJI**

- sukienki (bawełna z lycra)
- koszulki damskie i męskie (bawełna)
- spódnice (bawełna z lycra)
- getry (bawełna z lycra)

PROWADZIMY SPRZEDAŻ HURTOWĄ I DETALICZNĄ
ZAPRASZAMY TAKŻE DO NASZEGO SKLEPU „DELTA CLUB”
Kielce, ul. Buczka 11 (10-18).

2624-g

TERAZ CZAS NA LATO z „GROMADĄ”

Atrakcyjna * Bogata * Przystępna na każdą kieszeń

OFERTA WYPOCZYNKU I POZNANIA ŚWIATA

WCZASY:

Włochy * Hiszpania * Francja * Węgry * Rumunia * Bułgaria
* Czecho-Słowacja * Grecja.

- Najciekawsze regiony
turystyczne Polski
- wypoczynek + nauka j.
angielskiego - Anglia (3
tyg.) - 9.700 tys.

KOLONIE I OBOZY:

Węgry (Baltonfüred)
Słowacja (góry)

WYCIECZKI:

Paryż - Eurodisneyland - prezent na Dzień
Dziecka
TRIEST - 890.000



WIEDEŃ (z 2 noclegami) -
450.000

SYCYLIA - 2.600.000

ZURYCH, LUCERNA -
1.900.000

JASKINIE SŁOWACKIE -
cena umowna.

PRZEWOZY OSOBOWE Rzym - Paryż - Lyon - Londyn

Oderwij się od codziennych kłopotów
Wypocznij * Zregeneruj siły



„Gromada” Kielce, ul. Targowa 18, tel. 322-971, 321-231
i placówki w terenie.

SPRZEDAŻ

Zdecydowanie działkę 900
m². Dąbrowa 371. 2762-g

„Audi” 100 LS (1974) na części.
Wiśniówka 30 po 16. 2763-g

Sprzedam pole w całości lub
na działki na terenie Białogonu.
Kielce, 66-77-47. 2735-g

Części do „renaulta” 18 diesel.
Blacharkę, silnik benzyna,
przyczepę towarową. Kielce,
31-29-52. 2786-g

Nadwozie „skody” 120 L po
remontcie, spawarkę wiroową,
Kielce, 31-18-06. 2783-g

Kiosk drewniany pow. 5 m bez
lokalizacji. Kielce, 31-04-79 po
17. 2791-g

Tanio „volkswagena garbusa”.
Kielce, ul. Klecka 14 (Bukówka).
Cierpiat. 2793-g

Działki budowlane k. Ostrej
Górki. Kielce, Wojska Polskiego
145 (po 18). 2796-g

Tanio „opla kadetta” diesel
(1987 - grudzień). Kielce, 61-
55-03 (godz. 18-20). 2799-g

Tanio regaty węgierskie 3,5
plus szafa, kanapę. Kielce, Kochanowskiego 5/37 (po 19).
2800-g

„Commodore” 64, zderzak do
„SAMARY”. Kielce, 259-22 (po
16). 2801-g

Używanie kasyety video (licen-
cja). Kielce, 11-19-71. 2795-g

Sprzedam działkę budowlaną
(uzbrojoną), 3000 m². Ławęczy-
na (okolicie toru - Miedziana
Góra). Kielce, 31-96-12 lub
Skrajna 19. 2803-g

Cementowóz „LIAZ” (+ praca
- stały przewóz cementu). Snochowice 21. 2805-g

„Ładę” 1300 (1988). Kielce,
31-40-34 (po 16). 2802-g

„Renault” 19 (1989). Kielce,
32-51-29. 2814-g

Kolumnę z półką kompletną
do „opla kadetta” - prawa
strona (od 1985). Kielce, 61-55-
03 (18-20). 2826-g

Tanio „125p” (1975). Kowala
89, gm. Nowiny. 2824-g

Sprzedam sklep spożywczy.
Kielce, os. XXV-lecia, tel. 406-
58 (po 16). 2829-g

„Forda taunusa” combi 1,6
(1976). Kielce, 501-23. 2818-g

Sprzedam gospodarstwo rol-
ne (5 ha ziemi i 1,5 ha lasu). Za-
budowania, duża działka pod
budowę. Cena przystępna. Wia-
domość: Bańkowska, Skarżysko-
Kam., ul. Ks. J. Popiełuszki
13/14. 152/92

„Audi” 80 GLS (1980),
33.500.000. Kielce, 256-20 (po
17). 2819-g

Sprzedam jamniki. Kielce,
31-71-44. 2833-g

Tanio sprzedam: telewizor ko-
lorowy „rubin”. Kielce, tel. 61-
56-25. 2835b-g

Sprzedam tv „philips”, kamerę
„sony”, dywany 3x2, 3,5x2,5.
Kielce, 31-93-25. 2827-g

„Mercedesa” 200 D (1980)
szyberdach + central ok. 50 min.
Stan idealny. Kielce, 31-77-34.
2837-g

KUPNO

Kupię przedpłatę na „126p”.
Kielce, 32-21-87. 2813-g

Kupię tylni most do LT 28.
Kielce, 473-44 (do 15). 2831-g

LOKALE

Mieszkanie trzypokojowe własno-
ściowe zamienię na dwupokojowe włas-
nościowe. Sprzedam rower dwuosobo-
wy, maszynę do pisania. Kielce, tel.
251-82. 2797-g

Zamienię mieszkanie 72 m stare bu-
downictwo na mniejsze. Kielce, 431-
59. 2828-g

Zamienię własnościowe M-3 na
KSM (komfortowe - glazura, boazeria,
telefon) 47 m na większe. Kielce, 289-
70. 2828-g

Zamienię mieszkanie M-4 (54 m)
w Skarżysku-Kam. na podobne lub
mniejsze w Busku, Nałęczowie lub Kiel-
cach. Skarżysko-Kam., tel. 513-281,
wieczorem. 154/92

Zamienię własnościowe jednopoko-
jowe na większe z dopłatą. Kielce, 61-
56-25. 2835a-g

USŁUGI

TURYSTYCZNE

WYCIECZKI DO RZYMU
(Watykan - audyencja)
3 noclegi + 3 śniadania
cena 2.400.000

TERMIN
22-27 czerwca 1992
ADRES:
Kielce, ul. Szczygła 1/41
(Herby) tel. 66-48-85
2780-g

224-k

ZGUBY

Ireneusz Łukomski zgubił prze-
puszkę ZM „Mesko”. 151/92

Anna Gołuch zgubiła legityma-
cję, bilet szkolny (trasa Kielce -
Ruda Strawczyńska). 2817-g

RÓŻNE

Zakład Betoniarstwa Niestachów
80b k. Kielce poleca: płyty ogrodzenio-
we betonowe pełne i azur, słupki og-
rodzeniowe betonowe, pustaki żuż-
lowe, pustaki żwirowe, trylinka,
błoczniki betonowe. Kielce, 110-976,
wewn. 221. 2789-g

Medin-Medycyna Dalekiego
Wschodu. Leczenie kamicy żółcio-
wej, nerkowej (bezoperacyjnie), bez-
płodności, impotencji. Informacje,
zapisy Łódź, 37-36-38. Adres ko-
respondencyjny: Łódź - 1, prze-
gródka - 1. (Lekarze przyjmują tak-
że w Kielcach). 2581

Wycieczki: Eger, Miskolc - wtor-
ki. „ABEX” Kielce, 426-91. 002/SK

Sklep Meblowy „CDN”. Kielce, ul.
Solna. Zapraszamy. 2279-g

Zlecę wykonanie urządzenia do
chłodzenia piwa. Kielce, 61-20-33
(8-18). 2810-g

Kawiarnia „JOANNA”. „Okraglak”
Urzędu Wojewódzkiego zaprasza 22
maja 1992, godz. 19 na spektakl Tea-
tru Faktu pt. „Katyn”. Kielce, 457-23.
2823a-g

PRACA

Od zaraz zatrudnię blacharza sa-
mochodowego oraz zdolnego elek-
tromechanika do demontażu i mon-
tażu samochodów. Kielce, 228-11.
2809-g

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

w wyd. codziennym
1000 zł

w RELAKSIE - 4000 zł

(ekspres 5000 zł)

005/BO

REKLAMUJ SIĘ W „ECHO”

**ADRESY
BIURA REKLAM
i OGŁOSZEŃ**

25-520 KIELCE,
ul. Targowa 18
tel/fax 32-45-40

26-600 RADOM,
ul. Zeromskiego 65,
tel. 235-19

STARACHOWICE,
(Miejska Biblioteka Publiczna)
ul. Lipowa 29,
tel. 71-44.

BUSKO ZDRÓJ,
Zakład Kierownictwa Handlowego
„Ruch”, pl. Targowy 7,
tel. 38-32 (godz. 8-14.30)

BUT „ŁYSOGÓRY”,
ul. Sienkiewicza 74,
tel. 66-23-66

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI,
Rynek 45,
tel./fax 527-44

SKARŻYSKO-KAM.
ul. Sokola 2 („Orbis”)
tel. 51-25-54

KAZIMIERZA WIELKA,
Ośrodek Kształcenia Zawodowego,
ul. Mikołaja Reja 1,
tel. 21-946 (godz. 8-16)

Echo SPORTOWE



Austria - Polska 2:4

Victoria pod Wiedniem

AUSTRIA - POLSKA 2:4 (1:2). Bramki dla Polski zdobyli **Roman Kosecki** w 10 i 33 min., **Krzysztof Warzycha** w 59 min. i **Wojciech Kowalczyk** w 68 min.; dla Austrii **Hasenhuttl** w 20 min. i **Waldhoer** w 68 min.

Polska grała w następującym składzie: **Wandzik - Lesiak, Szewczyk, Adamczuk - Czachowski, R. Warzycha, K. Warzycha** (od 89 min. **Grzesik**), **Brzeczka** (od 67 min. **Pisz**) - **Kowalczyk, Kosecki** (od 73 min. **Wdowczyk**), **Ziober**.

Nareszcie polscy piłkarze zagrali na przyzwoitym poziomie. Pokonanie Austrii, która w kolejnych sześciu meczach nie doznała porażki, to duże osiągnięcie. Polacy od samego początku mieli wyraźną przewagę, górując nad gospodarzami szybkimi, dynamicznymi akcjami. Nasi piłkarze prowadzili już nawet różnicą trzech bramek, ale wysokie prowadzenie rozluźniło nasze szeregi obronne i Austriacy zdobyli drugą bramkę.

W zasadzie trudno kogoś z naszej drużyny wyróżnić, gdyż wszyscy zagrali bardzo ambitnie, ale należy podkreślić udany występ debiutantów w drużynie Adamczuka i Brzeczka. W samych meczach mogli się podobać. Jeszcze raz się okazało, że polska drużyna jest nieobliczalna, potrafi zadziwić doskonałymi zagraniami, a także popełniać proste błędy.



Z lewej strony „as” Sampdorii Roberto Mancini, który w meczach pucharowych zdobył już 5 goli. On i Gianluca Viali, który strzelił jednego gola więcej będą największym zagrożeniem dla obrońców Barcelony. Fot. Guerin-Sportivo

Dzisiaj o godz. 20.00 na Wembley finał Pucharu Europy

Barcelona - Sampdoria



Za kilka godzin rozpocznie się na stadionie Wembley w Londynie mecz o finałowy puchar mistrzów krajowych. O najbardziej prestiżowy europejski puchar zmierzą się zespoły **BARCELONY** i **SAMPDORII GENUIA**. Oto „garść” informacji, które mamy nadzieję przydadzą się w czasie tej „piłkarskiej uczty”.

W finale europejskich pucharów obie „jedenastki” spotykają się po raz pierwszy. Dla Włochów będzie to w ogóle pierwszy finał w Pucharze Mistrzów. Katalończycy wystąpią po raz trzeci. Dotychczas stawali przed szansą zdobycia klubowego Pucharu Europy dwukrotnie. W 1961 r. przegrali z **Benficą Lizbona**, a w 1986 ulegli **Steauie Bukareszt** co z pewnością kibice piłki nożnej znakomicie pamiętają, gdyż porażka „Barcy” była wielką sensacją. Teraz zespół trenowany przez słynnego Holend

dra **Johana Cruyffa** staje przed kolejną szansą, jeśli wygra **Holender „ustrzeli” dublet** - zdobędzie główne trofeum Europy jako zawodnik i trener. Działaczki mecz to już piąty finał Pucharu Europy na Wembley. Dotychczas dwukrotnie wygrywali Angliacy - **Manchester United** w 1968, **Liverpool** w 1978 poza tym w 1971 **Ajax Amsterdam** i w 1963 **Milan**. Teraz Włosi mogą powtórzyć sukces, ale może nadeszła pora na triumf Hiszpanów?

Oto drogi do finałów obu drużyn:

* **BARCELONA**: **Hansa Rostock** 3:0 i 0:1, **Kaiserslautern** 2:0 i 1:3. W grupie **Sparta Praga** 3:2, 0:1; **Benfica Lizbona** 2:1, 0:0; **Dynamo Kijów** 3:0, 2:0.

* **SAMPDORIA**: **Trondheim** 5:0 i 2:1, **Honved Budapeszt** 1:2 i 3:1, w grupie: **Crvena Zvezda** 2:0, 3:1; **Panathinaikos** 1:1, 0:0; **Anderlecht** 2:0, 2:3.

Największe sukcesy: „**BARCY**”: 11 razy mistrzostwo Hiszpanii, 22 razy puchar Hiszpanii, 3 razy Puchar Zdobywców Pucharów (79, 82, 89), 3 razy Puchar Mistrzów Targowych (58, 60, 66).

SAMPDORIA: mistrzostwo Włoch w 1991, Puchar Włoch 3 razy, Puchar Zdobywców Pucharów w 1991. (sw)

Wyprawa po medale

Dzisiaj trzy zespoły juniorskie z naszego regionu wyjechały na finałowe turnieje mistrzostw Polski, wszystkim mają szansę na medale!

* Piłkarze ręczni **Iskry Kielce** we Wrocławiu będą jednym z faworytów. W grupie grają z **Gwardią Opole**, **Lublinianką** i **Tęczą Kościan**. Jeżeli zajmą pierwsze miejsce w niedzielę o godz. 14.00 spotkają się ze zwycięzcą II grupy. Wszyscy chłopcy są zdrowi i... świadomi, że sympatycy piłki ręcznej liczą na ich sukces. Wczoraj pożegnał zespół trenera **Hołdy** zarząd klubu oraz kierownictwo RLT „Iskra” podczas zorganizowanego wieczoru kameralnego spotkania.

* Do Dzierżoniowa wyjechały niorki młodsze Budowlanych Kielce trenowane przez **Marianą Siewruką**. Zaprawione w II-ligowych bojach szczyptami mogą „zamieszać” w czółowej ósemce kraju. W grupie I będą rywalizować z **Kusym Szczecin**, **Sośnicą Głiwice** i **Juvenią Białostok**.

W II grupie: **Łącznościowiec Szczecin**, **Gościńscy Sułkowice**, **Trusobiel** i **Zryw Chrzów**. Zwycięzcy podobnie jak u chłopców grają o „złoto”, drużyny, które zajmą drugie miejsce w grupie o „brąz” itd.

* Natomiast siatkarze SKórzaninych wyjeżdżają na finałowy turniej juniorów do Tomaszowa Mazowieckiego. W swojej grupie spotkają się z **Karliną Gubin**, **Lechią Tomaszów** i **Stoczniowcem Gdańsk**. W drugiej grupie meczu syny „firy”: **AZS Oluszyn**, **AZS Częstochowa**, **Stal Stocznia Szczecinek** i **Huragan Wołomin**. Następnie podobnie jak w piłce ręcznej walka o medale. Podopiecznym **Grzegorza Wierzbowicza** na pewno będzie trudniej zdobyć medal niż drużynom piłki ręcznej. Liczymy jednak na dobrą postawę siatkarzy. (sw)

SP 27 górą!

Znakomicie spisali się koszykarskie drużyny dziewcząt i chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 27 w Kielcach, uczestniczące w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Na zawodach makroregionalnych obie reprezentacje odniosły komplety zwycięstw, zapewniając sobie udział w finale igrysk.

W Chętnie podopieczne **Stanisława Dudzika** pokonały: **SP 1 Stalowa**

Wola 91:19, **SP 4 Zamość 68:30**, **SP 1 Garwolin 64:56**, **SP 8 Chętni 60:52**, **SP 22 Lublin 57:45**. Najlepszymi zawodniczkami były: **Katarzyna Benasiewicz**, **Anna Kędzior**, **Monika Bochnacka** i **Magda Borowiec**.

Chłopcy, trenowani przez **Mikołaja Woźniaka**, walczyli we własnej sali i sali **SP 32 w Kielcach**. Wszystkie mecze zakończyły się pewnymi zwycięstwami kielczan, którzy wygrali kolejno z: **SP 1 Garwolin 123:57**, **SP 8 Chętni 115:39**, **SP 24 Radom 105:51**, **SP 10 Stalowa Wola 64:45**, **SP 22 Lublin 70:60**. Najskuteczniejszymi graczami byli: **Wojciech Brzeczewski (130 pkt.)**, **Krzysztof Wszedłowski (82)**, **Marcin Palus (72)** i **Krzysztof Korus (67)**.

Finał igrysk odbędzie się pod koniec czerwca w Białymstoku. (STS)

W ligach juniorów

MŁODZICY. Błękitni - Granat 1:3, Star - Neptun 0:1, AKS - KSZO 7:0, Huragan - Ruch 3:2, Granat - Huragan 3:0, KSZO - Star 7:1, Neptun - Błękitni 2:2, Korona - AKS 10:0.

1. KSZO	12	21	43-12
2. Granat	13	19	40-25
3. Star	13	15	52-37
4. Korona	12	15	49-24
5. Błękitni	12	11	32-33
6. AKS	13	11	28-59
7. Neptun	12	9	22-26
8. Ruch	12	7	17-35
9. Huragan	13	2	7-45

TRAMPKARZE. Błękitni - Granat 2:0, Star - Neptun 0:0, Nida - KSZO 0:1, Huragan - Ruch 7:1, Granat - Huragan 3:0, Korona - Nida 2:1, KSZO - Star 7:1, Neptun - Błękitni 2:0.

1. KSZO	12	20	51-12
2. Granat	13	20	39-17
3. Korona	12	18	65-18
4. Nida	13	14	52-22
5. Star	13	13	31-47
6. Neptun	12	11	20-18
7. Błękitni	12	11	17-35
8. Huragan	13	5	14-46
9. Ruch	12	0	7-81

W telegraficznym skrócie

* **Stal Gorzów** została mistrzem Polski klubowych par żużlowych, wygrywając finałowy turniej rozegrany w Gorzowie. Wicemistrzem została **Polonia Bydgoszcz**.

* Polak **Robert Kraskowski** zwyciężył w strzelaniu z karabinu pneumatycznego na międzynarodowych zawodach w Suhl (Niemcy). Ponadto w tej samej konkurencji Polka **Małgorzata Książkiewicz** była trzecia.

* W drugim dniu tenisowego turnieju o drużynowy Pu-

char Świata **Francja** pokonała **Szwajcarię 2:1**, a **Niemcy** niespodziewanie ulegli **Czechosłowacji 0:3**.

* W towarzyskim spotkaniu w Koszycach kobiet **Węgry** przegrały z **Japonią 73:77**.

Dzisiaj przedstawiamy wyniki i tabelę juniorów starszych, młodzików i trampkarzy okręgu kieleckiego. W tabeli w tych kategoriach wieloletnich okręgu radomskiego podamy na następny środek. W rozgrywkach juniorów starszych doszło do dużej niespodzianki w postaci wysokiej porażki prowadzącej **Bucovii 0:5** ze **Spartą Kazimierza Wielka**. W lidze trampkarzy nastąpiła zmiana lidera, przodownictwo objął zespół **KSZO**, spychając **Granat** na drugie miejsce. A oto wyniki:

1. Bucovia	14	23	68-25
2. Ruch	14	21	43-19
3. Sparta	14	20	47-20
4. Błękitni	14	18	39-26
5. Unia	13	16	55-33
6. Pogon	15	14	52-41
7. Hetman	14	11	35-35
8. Piaski	15	11	37-41
9. Górnik	14	6	23-70
10. Spartakus	14	0	10-103

Z życia TKKF

Gaz - Krymy 1:3, Sparta - Atlanta 0:3, Sparta - Szekli 04 1:6, Atlanta - Chemar-Winkiel 0:3, Granit - RZ Gaz 3:0, Olimpique - Spolent 2:4, Matbud - Masters 3:0, KZWP - Promont 0:2, Familia - Krymy 2:1.

W najbliższą niedzielę o godz. 9 kolejna seria spotkań. (j)

DZIŚ PROGRAM I

16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów: „Trzy, cztery... start”
16.45 Kino nastolatków: „Partnerzy” - ser. USA
17.15 Teleexpress
17.35 „Klinika zdrowego człowieka”
18.00 „Bill Cosby Show” - ser. USA
18.30 „Encyklopedia II wojny światowej”: Inwazje powietrzne, (2)
19.00 10 minut dla ministra pracy
19.15 Dobranoc: „Opowieści upierzonego węża”
19.30 Wiadomości

20.05 Studio Sport: Finał Pucharu Europy w piłce nożnej: **Sampdoria Genua - FC Barcelona**
21.55 „Aby do switu”: „Wymiana szefa” - ser. TP
22.15 Autoportret zawodowca - rozmowa z W. Suworowem
22.30 Miniportrety - pr. roz.
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Dom” (5) - „Ponad 200 czwartków” - ser. TP
0.35 Poezja na dobranoc
PROGRAM II
16.15 Sport: Galopem - mag.
16.30 Panorama
16.40 Magazyn ekologiczny
17.00 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego

TVP i PR

17.05 „Albania - ograbione dzieciństwo”
17.30 Dział form dokumentalnych przedstawia: „Afrykańczy” - film dok.
18.00 Program lokalny
18.30 „Albo, albo” - ser. ang.
19.00 „Pokolenia” - ser. USA
19.20 Aktualności „Dwójki”
19.30 Pięć dni do przyjaciela
20.00 „Z biegiem rzeki” (8)
21.00 Panorama

JUTRO

PROGRAM I
8.00 „Dzień dobry” - mag. roz. maitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Porozmawiajmy o dzieciach”
9.40 Program dnia
9.45 „Przyjemne z pożytecznym” (1)
10.00 „Ester Egato” (3) „Raj w Lajoshalii” ser. węg.
11.05 „Przyjemne z pożytecznym” (2)
PROGRAM II
7.30 Panorama
7.40 „Rano”

8.10 „Nowe przygody He-Mana” - ser. USA
8.35 „Świat kobiet” - mag.
9.00 Transm. obrad Sejmu
9.30 „Rano”

Program lokalny na UKF 71,15 MHz

11.00, 12.00, 13.00, 15.00, 19.00
Wiadomości, 12.05 Kurier ogłoszeniowy, 12.30 W ludowych rytmach, 13.05 Sprawa na dziś, 14.00, 20.00 Magazyn informacyjny, 14.10 „Top 30-Dance Chart” - aud. M. Sołtyka, 15.05 Muzyka operowa, 16.00, 18.00, 22.00 BBC, 16.05 Aktualności dnia w opr. W. Reznara, 18.30 Przegląd prasy literackiej w opr. M. Bednarskiej, 19.05 Rockowa fala, 20.10 „Compactowy zawrót głowy” - aud. P. Solarza.

Redaktor dyżurny: **Tomasz Głębocki**

Redaktor depeszyowy: **Paweł Mijas**



Redaguje kolegium: **Waldemar PAĆLAWSKI** - redaktor naczelny (tel. 439-43), **Stanisław MIJAS** - zastępca red. naczelnego (tel. 463-02), sekretarz redakcji (tel./fax. 458-20), **Danuta PAROL** i **Kazimierz SKUP** - członkowie kolegium oraz **Wiesław MACIERZYŃSKI** - kierownik oddziału w Radomiu. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. 163, ul. Targowa 18, fax: 32-45-40, tlx: 613793. Działy: informacji - tel. 455-88, publicystyczny - tel. 32-12-10, łączności z czytelnikami oraz sportowy - tel. 458-98, depeszyowy (ul. Sienna 2) - tel./fax. 520-36, Biuro Ogłoszeń Kielce, ul. Targowa 18 - tel./fax 32-45-40, oddział w Radomiu: 26-600 Radom, ul. Żeromskiego 65, tel. 235-19. Ostrowiec, pl. Wolności 45, tel. 527-44. Rok XXI, PL ISSN 0137-902X Nr indeksu 350087

WYDAWCA: Przedsiębiorstwo Budowlane „MITEX”, ul. Zagórska 57 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne - „Drogowiec” Sp. z o.o. Kielce, ul. Sienna 2